

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 66. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2019 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 66. posiedzeniu Senatu:

senatora Jana Marii Jackowskiego	7
senatora Jana Marii Jackowskiego	12
senatora Jana Marii Jackowskiego	14
senatora Jana Marii Jackowskiego	16
senatora Tadeusza Kopcia	18
senatora Jana Filipa Libickiego.....	21
senatora Jana Filipa Libickiego.....	25
senatora Grzegorza Peczkisa	28
senatora Grzegorza Peczkisa	32
senatorów Jana Rulewskiego, Sławomira Rybickiego, Mieczysława Augustyna, Andrzeja Kobiaka, Barbary Zdrojewskiej, Aleksandra Pocięja, Jadwigi Rotnickiej, Piotra Florka, Jerzego Wcisły, Kazimierza Kleiny, Piotra Zientarskiego, Mariana Poślednika, Barbary Borys-Damięckiej, Tomasza Grodzkiego, Piotra Wacha oraz Ryszarda Bonisławskiego	34
senatora Waldemara Sługockiego.....	37
senatora Waldemara Sługockiego.....	40
senatora Andrzeja Stanisławka	43
senator Grażyny Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego...	46
senatora Piotra Zientarskiego oraz senator Grażyny Sztark...	48

66. POSIEDZENIE SENATU

(26 października 2018 r.)

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Podczas spotkań z Polonią amerykańską powszechnym postulatem była kwestia rozwiązania problemu podwójnego opodatkowania emerytur dla tych, którzy chcieliby powrócić do kraju i na stałe zamieszkać w Polsce. Aktualny pozostaje problem dotyczący trudności z uzyskaniem w Social Security Administration szczegółowych informacji dotyczących warunków uzyskania rent i emerytur w wysokościach należnych na podstawie Umowy o zabezpieczeniu społecznym, zawartej między Rzeczpospolitą Polską i Stanami Zjednoczonymi w dniu 2 kwietnia 2008 r. Niezadowolenie wśród polskich obywateli wywołuje również kwestia obniżenia przez Social Security Administration wysokości emerytury amerykańskiej w przypadku pobierania świadczeń w Polsce, na podstawie Windfall Elimination Provision.

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu nie ratyfikowały polsko-amerykańskiej konwencji o unikaniu podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodów z 13 lutego 2013 r. Jeśli ktoś pobiera emeryturę w Stanach Zjednoczonych i w Polsce, a będzie mieszkać w Polsce, to od świadczenia z USA nie zapłaci podatku, o ile do tej pory nie płacił go w Stanach Zjednoczonych i tylko wtedy, kiedy utrzyma rezydenturę podatkową w USA. Wysokość łącznego dochodu może spowodować, że taka osoba od polskich dochodów zapłaci wyższą stawkę podatkową, o ile świadczenia tej osoby przekroczą w skali roku stawkę, od której naliczany jest 32-procentowy podatek dochodowy, czyli od kwoty przekraczającej nieco ponad 85,5 tysiąca zł. Poniżej tej kwoty skala podatku dochodowego wynosi realnie mniej niż 18%, gdyż w Polsce obowiązuje przepis o kwocie wolnej od podatku, która dla większości podatników obecnie wynosi ok. 3 tysięcy zł rocznie. Jeśli osoba powracająca do Polski straci rezydenturę podatkową w USA – a tak niestety będzie, jeśli miała w USA tzw. zieloną kartę (czyli kartę stałego pobytu) – to IRS (Internal Revenue Service) potraktuje ją jak cudzoziemca, który w Stanach Zjednoczonych osiąga dochód. Wtedy to, co zaoszczędzi na umowie o unikaniu podwójnego opodatkowania, podwójnie straci przez chciwość amerykańskiego fiskusa.

W związku z powyższym wydaje się celowe, aby Ministerstwo Finansów w porozumieniu z ZUS przygotowało kompleksowy poradnik dla Polonii dotyczący spraw podatkowych i emerytalnych, który zostałby opublikowany na stronach internetowych konsulatów i ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Stanach Zjednoczonych. Z uważnej lektury nowej konwencji można wysnuć wniosek, że Amerykanie w negocjacjach w sprawie umowy podatkowej osiągnęli wszystko to, co leżało w interesie tamtejszej skarbowki. Polska związała się umową, która niestety nie rozwiązuje wielu dotychczasowych problemów Polonii, chociaż eliminuje niektóre zjawiska szkodliwe dla interesów fiskalnych, także Polski (nowa umowa blokuje możliwość zastosowania optymalizacji podatkowej, tzw. limitation of benefits, potocznie określanej jako LOB).

Zwracam się do Pana Premiera z prośbą o informację na temat tego, jakie jest stanowisko polskiego rządu w przedmiotowej sprawie oraz jakie konkretne działania podjął rząd, aby pozytywnie rozwiązać ten problem dla dziesiątek tysięcy naszych rodaków w USA. Jestem przekonany, że wielu naszych rodaków chętnie powróciłoby do kraju na emeryturę i ciężko wypracowane świadczenia emerytalne wydawałoby w Polsce z pożytkiem dla rozwoju ekonomicznego naszego kraju.

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 30 listopada 2018 r.

Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem z dnia 29 października 2018 r., nr BPS/043-66-1902/18, przekazanym przy piśmie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 listopada 2018 r. nr DSP.INT.4813.53.2018, dotyczącym oświadczenia senatora Jana Marii Jackowskiego *w sprawie problemów podwójnego opodatkowania emerytur przedstawicieli amerykańskiej Polonii chcących na stałe zamieszkać w Polsce*, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Opodatkowanie podatkiem dochodowym dochodów osoby fizycznej w Polsce regulują przepisy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1509, z późn. zm.), dalej jako „ustawa” oraz postanowienia zawartej przez Polskę właściwej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy, osoby fizyczne, jeżeli mają miejsce zamieszkania na terytorium Polski, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów (przychodów) bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów (nieograniczony obowiązek podatkowy).

Stosownie do art. 3 ust. 2a ustawy, osoby fizyczne, jeżeli nie mają na terytorium Polski miejsca zamieszkania, podlegają obowiązkowi podatkowemu tylko od dochodów (przychodów) osiąganych na terytorium Polski (ograniczony obowiązek podatkowy).

Powyższe przepisy stosuje się z uwzględnieniem zawartych przez Polskę umów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania (art. 4a ustawy).

W chwili obecnej, kwestie opodatkowania emerytur i rent dla osób mających miejsce zamieszkania w Polsce, które otrzymują ww. świadczenia z USA reguluje Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisana w Waszyngtonie, dnia 8 października 1974 r. (Dz. U. z 1976 r. nr 31, poz. 178), dalej jako „umowa”.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 umowy, osoba mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę w Umawiającym się Państwie może być opodatkowana przez drugie Umawiające się Państwo z tytułu dochodu pochodzącego ze źródeł z tego drugiego Umawiającego się Państwa i tylko z tytułu takiego dochodu, zgodnie ze wszystkimi ograniczeniami zawartymi w niniejszej Umowie.

Z powyższego przepisu wynika, że emerytura wypłacana z USA w związku z pracą najemną może być opodatkowana w obydwu państwach, tj. w Polsce i w USA, na zasadach określonych w krajowych przepisach podatkowych tych państw. Jednocześnie w Polsce, w celu wyeliminowania podwójnego opodatkowania należy zastosować metodę unikania podwójnego opodatkowania przewidzianą w art. 20 ust. 1 umowy (metoda zaliczenia zw. też „kredytem podatkowym”).

Stosownie do art. 20 ust. 1 umowy, zgodnie z postanowieniami prawa polskiego Polska zezwoli osobie mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce na zaliczenie na poczet należnych w Polsce podatków odpowiednich kwot podatków, zapłaconych w Stanach Zjednoczonych.

Powyższy przepis stosuje się na zasadach określonych w art. 27 ust. 9 i 9a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z art. 27 ust. 9 ustawy, jeżeli podatnik, o którym mowa w art. 3 ust. 1, osiąga również dochody z tytułu działalności wykonywanej poza terytorium Polski lub ze źródeł przychodów znajdujących się poza terytorium Polski, a umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania nie stanowi o zastosowaniu metody określonej w ust. 8,

lub z państwem, w którym dochody są osiągane, Polska nie zawarła umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, dochody te łączy się z dochodami ze źródeł przychodów położonych na terytorium Polski. W tym przypadku od podatku obliczonego od łącznej sumy dochodów odlicza się kwotę równą podatkowi dochodowemu zapłaconemu w obcym państwie. Odliczenie to nie może jednak przekroczyć tej części podatku obliczonego przed dokonaniem odliczenia, która proporcjonalnie przypada na dochód uzyskany w państwie obcym.

Art. 27 ust. 9a ustawy stanowi, że w przypadku podatnika, o którym mowa w art. 3 ust. 1, uzyskującego wyłącznie dochody z tytułu działalności wykonywanej poza terytorium Polski lub ze źródeł przychodów znajdujących się poza terytorium Polski, które nie są zwolnione od podatku na podstawie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania lub z państwem, w którym dochody są osiągane, Polska nie zawarła umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, zasady określone w ust. 9 stosuje się odpowiednio.

W świetle powyższych przepisów należy podkreślić, że umowa zapobiega podwójnemu opodatkowaniu amerykańskiej emerytury przewidując metodę proporcjonalnego odliczenia, zgodnie z którą w Polsce rozliczając ten dochód podatnik ma prawo odliczyć od polskiego podatku podatek zapłacony w USA, w wysokości przypadającej proporcjonalnie na dochód uzyskany w USA.

Odnosząc się do pytania o zmianę obowiązujących przepisów podatkowych w zakresie rozliczania emerytury wypłacanej z USA, uprzejmie informuję, że w dniu 13 lutego 2013 r. Polska i USA zawarły nową konwencję w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu (Konwencja).

Zgodnie z Art. 28 nowej Konwencji, Konwencja podlega ratyfikacji zgodnie z odpowiednimi procedurami każdego z Umawiających się Państw. Umawiające się Państwa wymienia drogą dyplomatyczną noty, informując się wzajemnie, iż odpowiednie procedury zostały spełnione. Konwencja wejdzie w życie w dniu późniejszej notyfikacji.

Uprzejmie informuję, iż nowa Konwencja została przez Polskę ratyfikowana w 2013 r. (ustawa z dnia 21 czerwca 2013 r. o ratyfikacji Konwencji – Dz. U. 2013 poz. 995), o czym strona polska poinformowała stronę amerykańską w drodze noty dyplomatycznej. Polska zatem zakończyła wszelkie procedury niezbędne do wejścia w życie nowej Konwencji.

Natomiast z informacji przekazanych przez organy podatkowe USA wynika, iż strona amerykańska nie zakończyła procedur niezbędnych do wejścia w życie tej nowej Konwencji w USA, z uwagi na wstrzymanie procesu ratyfikacyjnego w Senacie. Polska jest jednym z siedmiu państw, obok Japonii, Szwajcarii, Hiszpanii, Chile, Luksemburga i Węgier, które oczekują na przyjęcie konwencji o unikaniu podwójnego opodatkowania z USA. Sprawa ta jest nieustannie podnoszona przez przedstawicieli Polski w kontaktach z administracją amerykańską na najwyższym szczeblu.

Jednocześnie Ambasada RP w Waszyngtonie podjęła, wspólnie z powyżej wymienionymi państwami, inicjatywę mającą na celu przyspieszenie procedowania ww. konwencji. 29 października 2015 r. ambasadorowie siedmiu państw wystosowali list skierowany do lidera senackiej większości (Mitcha McConnella) i lidera senackiej mniejszości (Harry'ego Reida) odnotowując przesłuchanie, jakie odbyło się w sprawie konwencji w senackim Komitecie ds. spraw międzynarodowych oraz wyrażając nadzieję, że kwestia przyjęcia konwencji zostanie następnie poddana akceptacji Senatowi.

Niezależnie od wysiłków polskiej administracji, list skierowany do lidera większości senackiej, wspierający ratyfikację konwencji, wystosowała 28 stycznia 2016 r. koalicja 10 amerykańskich stowarzyszeń biznesowych (Business Roundtable, Financial Executives International, Information Technology Industry Council, National Association of Manufacturers, National Foreign Trade Council, Organization for International Investment, Software Finance & Tax Executives Council, TransAtlantic Business Council, U.S. Chamber of Commerce, United States Council for International Business).

Uprzejmie informuję, iż Ambasada RP w Waszyngtonie na bieżąco monitoruje stan sprawy czyniąc starania zmierzające do ratyfikacji Konwencji przez stronę amerykańską. Informacja o wejściu w życie Konwencji zostanie umieszczona na stronie internetowej Ministerstwa Finansów pod adresem: www.finanse.gov.pl w zakładce

Umowy międzynarodowe → Wykaz umów o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Odnosząc się do wątpliwości związanych z zabezpieczeniem społecznym osób osiągniętych emeryturę w USA, uprzejmie wyjaśniam, że kwestia obniżenia przez *Social Security Administration* (SSA – amerykańska instytucja zabezpieczenia społecznego) wysokości emerytury amerykańskiej, w przypadku pobierania świadczeń w Polsce, na podstawie *Windfall Elimination Provision* (WEP – Klauzula eliminująca nieoczekiwany dochód), która – jak wspomniano w oświadczeniu – wywołuje niezadowolenie wśród polskich obywateli zamieszkałych w USA, wynika wprost z prawa amerykańskiego. Przepisy te mają zastosowanie do wszystkich osób, które pobierają dwa pełne świadczenia emerytalno-rentowe, przyznane na podstawie okresów zatrudnienia/ubezpieczenia, i to bez względu na obywatelstwo świadczeniobiorcy oraz miejsce jego zamieszkania, oraz bez względu na to, czy z państwem, z którego otrzymywane jest drugie pełne świadczenie, została zawarta umowa o zabezpieczeniu społecznym. Należy podkreślić, że powyższa regulacja odnosi się nie tylko do osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych z zagranicy, lecz przede wszystkim do amerykańskich obywateli otrzymujących świadczenia na podstawie okresów pracy na rzecz amerykańskiego rządu lub samorządu.

Przepisy WEP wyłączają natomiast stosowanie redukcji wysokości amerykańskich świadczeń, takich jak: renty rodzinne, częściowe emerytury i renty (przyznawane z zastosowaniem umów dwustronnych, w tym Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r.), a także świadczenia przyznane osobom, które opłacały składki na zabezpieczenie społeczne w USA przez okres co najmniej 30 lat, a ich wynagrodzenie roczne nie było niższe niż określone dla poszczególnych lat kalendarzowych.

Należy przy tym wyjaśnić, że umowa polsko-amerykańska o zabezpieczeniu społecznym nie ma żadnego wpływu na sytuację osób pobierających pełną emeryturę lub rentę z USA oraz pełną emeryturę lub rentę z Polski. Zarówno przed wejściem w życie umowy o zabezpieczeniu społecznym, jak i od czasu jej obowiązywania świadczeniobiorcy pobierający świadczenie z USA zobowiązani byli do informowania tej instytucji o otrzymywanych zagranicznych emeryturach lub rentach, w tym polskich. Umowa o zabezpieczeniu społecznym w żaden sposób nie wpłynęła na realizację tego obowiązku przez osoby objęte przepisami WEP. Taka też była wola strony amerykańskiej przy negocjowaniu zapisów tej umowy, która wyraźnie zastrzegła w trakcie negocjacji, że żadna umowa amerykańska nie może mieć wpływu na przepisy krajowe WEP, gdyż amerykański system prawny tego nie dopuszcza. Dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym, które dla USA nie są traktatem, mogą zmieniać prawo amerykańskie jedynie w zakresie dopuszczonym przez to prawo, a ono nie zezwala na wyłączenie umową stosowania przepisów WEP.

W oświadczeniu podniesiono także problem trudności z uzyskaniem w USA szczegółowych informacji dotyczących warunków uzyskania rent i emerytur w wysokościach należnych na podstawie polsko-amerykańskiej umowy o zabezpieczeniu społecznym. W związku z tym, uprzejmie informuję, że osoby zainteresowane, które mają okresy ubezpieczenia zarówno w Polsce jak i w USA, mogą uzyskać informacje dotyczące polskich świadczeń z zastosowaniem umowy, zwracając się do I Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w 00-917 Warszawie, ul. Senatorska 6/8, tel. (22) 560 16 00, który realizuje polsko-amerykańską umowę o zabezpieczeniu społecznym. Ponadto ZUS, we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, organizuje w USA tzw. „Dni Poradnictwa”, podczas których świadczeniobiorcy mogą uzyskać wyjaśnienia dotyczące warunków i zasad przyznawania polskich świadczeń z zastosowaniem umowy o zabezpieczeniu społecznym. Na stronie internetowej ZUS są dostępne informacje dotyczące realizacji umowy z USA: <http://www.zus.pl/swiadczenia/emerytury-i-renty-dla-osob-pracujacych/zamieszkalych-za-granica/zasady-przyznawania-emerytur-i-rent-dla-osob-pracujacych-w-panstwach-umownych/wykaz-umow-w-dziedzinie-zabezpieczenia-spoecznego>.

Pragnę także wyjaśnić, że międzynarodowe umowy o zabezpieczeniu społecznym mają na celu zapewnienie harmonijnego współistnienia i funkcjonowania systemów

zabezpieczenia społecznego umawiających się państw i są jedynie łącznikiem między systemami prawnymi tych państw, na zasadach koordynacji.

System zabezpieczenia społecznego każdego państwa ma swoją specyfikę, związaną m.in. z odmiennymi uwarunkowaniami historycznymi, ekonomicznymi, społecznymi. Celem każdej umowy jest stworzenie dodatkowych uprawnień osobom przemieszczającym się między państwami i podejmującym zatrudnienie lub posiadającym już okresy zatrudnienia/ubezpieczenia przebyte na terytorium tych państw. Jeżeli w sytuacji prawno-ubezpieczeniowej występuje element transgraniczny, ograniczający możliwość korzystania ze świadczeń jedynie w oparciu o przepisy krajowe, umowa daje im wymierne korzyści, jak np. świadczenia częściowe w przypadku niewystarczających do ich uzyskania okresów ubezpieczenia, transfer świadczeń za granicę, w przypadku zamieszkania w drugim państwie.

Celem zawarcia umowy o zabezpieczeniu społecznym z USA było przede wszystkim stworzenie podstaw prawnych dla:

- uzyskiwania prawa do tzw. częściowych emerytur lub rent, tj. świadczeń ustalanych zgodnie z zasadą sumowania okresów ubezpieczenia, przyznawanych osobom, które w jednym lub obu państwach, zgodnie z przepisami krajowymi, nie przepracowały okresu wystarczającego do przyznania tych świadczeń (art. 8 i 9);
- nabycia – dzięki zastosowaniu zasady uznawania zdarzeń – prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w przypadku, gdy warunek powstania niezdolności do pracy w określonym czasie został spełniony podczas ubezpieczenia w drugim państwie (art. 7 ust. 2);
- uchylecia przepisów prawa amerykańskiego, zgodnie z którymi nie jest możliwa wypłata amerykańskiej renty rodzinnej lub dodatku na małżonka pozostającego na utrzymaniu emeryta lub rencisty dla osób zamieszkałych w Polsce, w przypadku niespełnienia warunku posiadania 5-letniego okresu zamieszkania w USA (art. 5).

Powyższe cele zostały osiągnięte, gdyż wynegocjowana umowa o zabezpieczeniu społecznym stworzyła takie możliwości. Dzięki tej umowie osoby nią objęte są traktowane na równi z obywatelami drugiego państwa przy stosowaniu przepisów prawa, dotyczących nabycia prawa do świadczeń lub ich wypłaty (art. 4 umowy).

Podkreślenia wymaga, iż przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu negocjacji do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ale także Rzecznika Praw Obywatelskich, Marszałków obu izb Sejmu RP, Posłów i Senatorów zwracały się osoby, podnoszące, że rząd polski nie zawierając umowy z USA uniemożliwia im uzyskanie prawa do tzw. częściowych emerytur i rent oraz otrzymywania świadczeń amerykańskich w Polsce (renty rodzinne, dodatki dla współmałżonków). Bezpośrednio przed zawarciem umowy z USA, zgodnie z informacjami Ambasady USA, co najmniej 750 świadczeniobiorców z Polski miało zawieszony świadczenia, ze względu na niespełnienie wymogu 5-letniego pobytu w USA. Strona amerykańska podkreślała jednak, że przypadków osób potencjalnie uprawnionych, które nie występowały o świadczenia, mając świadomość, że i tak nie uzyskają do nich uprawnień, mogło być znacznie więcej. Umowa o zabezpieczeniu społecznym zawarta z USA rozwiązała te problemy.

Odnosząc się do możliwości przygotowania poradnika dla Polonii dotyczącego spraw podatkowych i emerytalnych, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Finansów podejmie stosowne działania w tym zakresie.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Filip Światała
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do wiceprezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Zwracam się z prośbą o informację, na jakim etapie są prace nad rozwiązaniem umożliwiającym niepracującym matkom minimum czwórki dzieci uzyskanie minimalnego świadczenia emerytalnego po przekroczeniu 60. roku życia. Kiedy stosowny projekt – zapowiadany kilka miesięcy temu na jesień – trafi do Sejmu?

Proszę również o informację, jaka w świetle propozycji rządowej będzie sytuacja matek minimum czwórki dzieci, które jednak wypracowały – mając przynajmniej 20 lat składkowych – świadczenie emerytalne. Zwracam uwagę, że gdyby w takiej sytuacji nie było dodatku do świadczenia ze względu na liczbę wychowanych dzieci, to wtedy proponowany system byłby uznany za niesprawiedliwy. Przykład: pozycja matki, która wychowała minimum czwórkę dzieci i z trudem, łącząc obowiązki zawodowe z domowymi, wypracowała minimalną emeryturę, byłaby zrównana z pozycją matki, która nie wpłacała składek, a uzyskała taki sam wymiar emerytury.

Zaznaczam, że jestem gorącym orędownikiem emerytury dla niepracujących zawodowo matek przynajmniej czwórki dzieci, czego dowodem są oświadczenia kierowane do Pani Premier. Jednak uważam, że powinno być różnicowanie.

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY SZEFA KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 20 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Jana Marii Jackowskiego, złożone na 66. posiedzeniu Senatu, w imieniu Wiceprezesa Rady Ministrów Pani Beaty Szydło, uprzejmie informuję, że projekt ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym jest po etapie konsultacji publicznych i uzgodnień międzyresortowych. W dniu 24 października br. Komitet Społeczny Rady Ministrów pozytywnie zaopiniował projekt z zastrzeżeniem Przewodniczącej Komitetu, Beaty Szydło, aby w trakcie dalszych prac legislacyjnych rozważyć możliwe formy kompensacji do osób nieobjętych proponowanym kształtem przepisów ze względu na niewielkie przekroczenie dolnego progu wysokości emerytury. Na chwilę obecną projekt, którego wnioskodawcą jest Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, nie wpłynął jeszcze pod obrady Komitetu Stałego.

Programem może zostać objętych blisko 86 tys. osób. Projektowana ustawa ma na celu uhonorowanie i docenienie okresu wychowywania dzieci. Świadczenie będzie nieskładkowym (pozaubezpieczeniowym) o specjalnym charakterze, które jedynie uzupełniająco lub zastępczo będzie powiązane z ryzykiem starości. Świadczenie to

będzie miało za zadanie przeciwdziałać ubóstwu tej grupy osób i nie będzie związane z wcześniejszym opłacaniem składek na ubezpieczenia społeczne. Projektowane zmiany podkreślają ważną z punktu widzenia rozwoju kraju funkcję społeczną, pełnioną przez rodziców, w większości kobiet, związaną z wychowywaniem dzieci.

Paweł Szrot

Sekretarz Stanu
ZASTĘPCA SZEFA KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

W związku z tzw. Tęczowym piątkiem, w dniu 26 października 2018 roku, zwracam się do Pani Minister z pytaniem, jakie wnioski wyciągnął MEN z zaistniałej sytuacji, która spowodowała uzasadnione zaniepokojenie oraz protesty rodziców, a do szkół wprowadziła niepotrzebne napięcie.

Czy należy spodziewać się doprecyzowania przepisów oraz konsekwencji dla tych dyrektorów szkół, którzy zgodzili się na tę akcję w ich szkole bez uzyskania pisemnej zgody rodziców uczniów?

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 27 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Jana Marii Jackowskiego, złożone 26 października 2018 r. podczas 66. posiedzenia Senatu RP, w sprawie tzw. Tęczowego piątku.

Szanowny Panie Senatorze,
w związku ze zgłoszeniami zaniepokojonych rodziców uczniów oraz interwencją Państwa Senatorów RP i Posłów na Sejm RP o możliwości przystąpienia szkół do akcji „Tęczowy piątek”, uprzejmie informuję, że przedsięwzięcie to było monitorowane przez Ministra Edukacji Narodowej i kuratorów oświaty.

Na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej zamieszczona została informacja przypominająca dyrektorom szkół o obowiązujących przepisach ustawowych w tym zakresie – link: <https://www.gov.pl/web/edukacja/zasady-dzialania-stowarzyszen-i-organizacji-w-szkole-informacja-men>.

Zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe¹, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych, w szkole i placówce mogą działać stowarzyszenia i organizacje, a w szczególności organizacje harcerskie, których celem statutowym jest działalność wychowawcza lub rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. Podjęcie działalności w szkole lub placówce wymaga uzyskania zgody dyrektora, po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady rodziców lub rady szkoły.

Wszelkiego typu programy, projekty, spotkania w szkole zawierające treści wychowawcze organizowane przez organizacje pozarządowe powinny być ustalane wspólnie z rodzicami i nauczycielami. Rodzice mają prawo decydować o tym, jakie treści wychowawcze są przekazywane ich dzieciom. Muszą być one zgodne z programem wychowawczo-profilaktycznym uchwalanym przez radę rodziców w porozumieniu

¹ Dz. U. z 2018 r. poz. 996, z późn. zm.

z radą pedagogiczną². Jeżeli rodzice lub opiekunowie prawni wiedzą o tym, że dziecko uczestniczy w wydarzeniu niezgodnym z ich światopoglądem, wartościami i przekonaniami, mają pełne prawo wyrazić swój sprzeciw. Mogą także zgłosić ten problem, jak również inne działania niezgodne z prawem oświatowym, do właściwego kuratora oświaty, który sprawuje nadzór pedagogiczny nad szkołami i placówkami mającymi siedzibę na obszarze danego województwa.

Na podstawie informacji otrzymanych od kuratorów oświaty należy stwierdzić, że akcja „Tęczowy piątek” miała charakter marginalny i nie została przeprowadzona na taką skalę, o jakiej informowali organizatorzy.

Z danych zebranych z poszczególnych kuratoriów oświaty wynika, że w niektórych województwach żadna ze szkół nie przystąpiła do akcji. W szkołach, w których zrealizowano powyższe działania, przeprowadzane są kontrole pod kątem zgodności z przepisami ustawy *Prawo oświatowe*.

Kuratorzy sprawdzają, czy dyrektorzy szkół uzyskali stosowną zgodę rodziców oraz czy organizatorzy akcji działali zgodnie z prawem, rozsyłając do szkół i placówek oświatowych materiały zawierające elementy agitacji wyborczej³.

Zgodnie z treścią art. 108 §2 Kodeksu wyborczego agitacja wyborcza na terenie szkół jest zabroniona.

Należy podkreślić, że przepisy ustawy *Prawo oświatowe* precyzyjnie określają działalność organizacji pozarządowych w szkole, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przez organ sprawujący nadzór pedagogiczny, tj. właściwego terytorialnie kuratora oświaty – dyrektorzy szkół otrzymują stosowne zalecenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ
Marzena Machałek
Sekretarz Stanu

² Od roku szkolnego 2017/2018 program wychowawczo-profilaktyczny musi uwzględniać wnioski z przeprowadzonej diagnozy potrzeb i problemów występujących w danej społeczności szkolnej – art. 26 ustawy *Prawo oświatowe*.

³ Art. 105 §1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2018 r. poz. 754).

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marka Gróbarczyka

W ostatnim czasie do opinii publicznej dotarła informacja o planowanej nowelizacji ustawy – Prawo wodne. Projektowana jest zmiana w art. 552 ustawy, który dotyczy oświadczeń składanych Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu „Wody Polskie” przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne w celu ustalenia wysokości opłat za usługi wodne. Projektodawca zakłada, że członkowie zarządów takich spółek będą składali podpisy pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się przedstawiciele wspomnianych wyżej przedsiębiorstw, wskazując na brak narzędzi pozwalających zweryfikować dane, jakie dostaliby od prywatnych podmiotów odbierających od nich wodę. Innymi słowy, samorządowcy boją się, że zapłacą za błędy, których nie mogą uniknąć, i przyjdzie im wziąć odpowiedzialność za nieprawidłowości niemożliwe do sprawdzenia.

W związku z tym proszę o informację, czy jest rozważane opóźnienie wprowadzenia nowelizacji do czasu dostatecznego rozwinięcia w naszym kraju inteligentnych systemów pomiarowych, które mogłyby dostarczyć niezbędnych w tym zakresie informacji.

Jan Maria Jackowski

Odpowiedź

Warszawa, 19 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 26 października 2018 roku (znak: BPS/043-66-1905/18), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego na 66. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., przedstawiam niniejszym stosowne informacje.

Na wstępie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej prowadzi prace nad nowelizacją ustawy – Prawo wodne (nr w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów – UC142), której głównym celem jest zmiana zasad finansowania państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej oraz państwowej służby hydrogeologicznej. Drugim ważnym celem projektu jest również transpozycja dyrektywy Komisji 2018/845 zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/56/WE w odniesieniu do przykładowych wykazów elementów branych pod uwagę przy opracowaniu strategii morskich. Niezależnie od powyższego, projekt zawiera również zmiany w zakresie poboru opłat za usługi wodne, w celu poprawy ściągalności tych opłat.

Zgodnie z dodawanym w art. 552 ust. 2ba ustawy – Prawo wodne proponuje się, aby oświadczenia podmiotów obowiązanych do ponoszenia opłat za usługi wodne były składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Jednocześnie podmiot będzie oświadczał, że jest świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, a klauzula ta zastąpi pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Przepisy w konsekwencji będą

przepisami szczególnymi w stosunku do treści art. 233 §2 kk, zgodnie z którym warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

Dlatego też w sytuacji, gdy podmiot złoży nieprawdziwe oświadczenie zawierające jednocześnie klauzulę, że jest świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia, podlegać będzie odpowiedzialności karnej z art. 233 §1 kk. Jest to przestępstwo, które można popełnić jedynie umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, tzn. że sprawca musi chcieć zeznać nieprawdę lub zataić prawdę albo przewidując taką możliwość na to się godzi. Z tego względu nie będą oni podlegali odpowiedzialności karnej za błędy w oświadczeniach spowodowane nierzetelnością podmiotów, na rzecz których przedsiębiorca wodociągowo-kanalizacyjny świadczy usługi wodne. Odpowiedzialność ta ograniczać się będzie jedynie do sytuacji umyślnego (zamierzonego) przekazania przez przedsiębiorcę wodociągowo-kanalizacyjnego nieprawdziwych danych lub ich umyślnego zatajenia.

W tym miejscu należy zauważyć, że treść proponowanych regulacji nie jest jeszcze przesądzona, ze względu na fakt zgłoszenia uwag w uzgodnieniach międzyresortowych oraz konsultacjach publicznych, które są przedmiotem analizy i będą rozstrzygane na posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia

MINISTRA

Anna Moskwa

Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Kopcia

skierowane do ministra sportu i turystyki Witolda Bańki

Szanowny Panie Ministrze!

W kwietniu tego roku nastąpiły rewolucyjne zmiany w World Karate Federation. Nowa organizacja, Polska Unia Karate, ze skutkiem natychmiastowym została przyjęta do struktur WKF. Zastąpiła dotychczasowego polskiego monopolistę, Polski Związek Karate, który został z WKF usunięty. Polska Unia Karate została pełnoprawnym członkiem organizacji. Ten status ma być (zgodnie ze statutem WKF) potwierdzony na kongresie w dniu 5 listopada. World Karate Federation jest największą organizacją karate na świecie, która wprowadziła tę dyscyplinę sportu na igrzyska olimpijskie.

Polska Unia Karate jako jedyna zgłasza polskich zawodników na mistrzostwa Europy, mistrzostwa świata czy zawody z prestiżowego cyklu K1 Premier League. 18 września została przyjęta do Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Właśnie rozpoczął się cykl turniejów eliminacyjnych do Igrzysk Olimpijskich w Tokio, na których zadebiutuje nowa dyscyplina sportu olimpijskiego – karate. Polscy zawodnicy biorą udział w tych eliminacjach. Polacy będą także uczestnikami mistrzostw świata WKF, które odbędą się w Madrycie w dniach 6–11 listopada br.

Jednak w myśl polskiego prawa Polska Unia Karate nie posiada statusu polskiego związku sportowego. To oznacza, że zawodnicy muszą na prestiżowych turniejach zaklejać godła na kimonach, a w przypadku triumfu nie usłyszą Mazurka Dąbrowskiego. Polski Związek Karate, korzystając ze swojego statusu, grozi sportowcom i działaczom procesami sądowymi za użycie godła czy nazwy „reprezentacja Polski”. Taki stan trwa już ponad 5 miesięcy. Sytuacja rozdzwienku pomiędzy decyzjami światowej federacji a uwarunkowaniami polskiego prawa jest niezrozumiała dla środowiska karate w Polsce. Polska Unia Karate złożyła (już po raz drugi) wniosek o przyznanie statusu polskiego związku sportowego. PUK argumentuje, że należy do międzynarodowej organizacji będącej członkiem MKOl i że Polski Związek Karate nie prowadzi działalności w dyscyplinie sportu, jaką jest karate olimpijskie (oraz nie spełnia wymogu przynależności do organizacji międzynarodowej związanej z MKOl).

Zdając sobie sprawę z bezprecedensowości tej sytuacji w polskim sporcie, proszę o informację:

– jak przebiega weryfikacja wniosku o status polskiego związku sportowego złożonego przez Polską Unię Karate?

– na jakim etapie jest prowadzone przez MSiT postępowanie dotyczące pozbawienia takiego statusu Polskiego Związku Karate?

Z informacji prasowych wynika, że 6 członków zarządu Polskiego Związku Karate nie złożyło w terminie oświadczeń lustracyjnych w 2017 roku. Proszę o informację, jakie działania w tej sprawie wobec PZK podjęło ministerstwo i jakie są konsekwencje tych zaniedbań dla członków ówczesnego zarządu Polskiego Związku Karate.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Kopec

Odpowiedź

Warszawa, 28 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 29 października 2018 r. znak: BPS/043-66-1906/18 oświadczenie Senatora RP Tadeusza Kopcia, złożone podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., dotyczące Polskiej Unii Karate, informuję co następuje.

Decyzją nr 15/2018/DP z dnia 31 lipca 2018 r. Minister Sportu i Turystyki odmówił wyrażenia zgody na utworzenie polskiego związku sportowego w sporcie karate pod nazwą Polska Unia Karate. Podstawą powyższego rozstrzygnięcia był fakt uprzedniego utworzenia i funkcjonowania w tym sporcie polskiego związku sportowego pod nazwą Polski Związek Karate.

Wnioskiem z dnia 20 sierpnia 2018 r. Polska Unia Karate zwróciła się do Ministra Sportu i Turystyki o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej ww. decyzją. Następnie pismem z dnia 10 października 2018 r. wystąpiła z wnioskiem o zawieszenie przedmiotowego postępowania do czasu stwierdzenia braku przynależności Polskiego Związku Karate do właściwej międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. Minister Sportu i Turystyki, uwzględniając powyższy wniosek Polskiej Unii Karate, na podstawie art. 98 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 2096) – (dalej: kpa), zawiesił postępowanie prowadzone w ww. sprawie. W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia organ wskazał, iż w myśl art. 98 §2 kpa podjęcie zawieszono postępowania może nastąpić wyłącznie na wniosek strony, zgłoszony w okresie trzech lat od daty zawieszenia tego postępowania.

Odnosząc się do pytania o etap na jakim znajduje się postępowanie w sprawie pozbawienia Polskiego Związku Karate (dalej: PZK lub Związek) statusu polskiego związku sportowego wyjaśniam, że postępowanie w sprawie ustalenia, czy PZK przynależy do właściwej międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej, uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, o której mowa w art. 12a ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. z 2018 r. poz. 1263, z późn. zm.), wymagało wydłużenia, ze względu na przekazane przez stronę informacje i dokumenty wskazujące, że Związek podejmował działania mające na celu podważenie dotychczasowego rozstrzygnięcia władz World Karate Federation, które nie było w tym zakresie ostateczne.

W dniu 16 listopada 2018 r. postępowanie zakończone zostało decyzją Ministra Sportu i Turystyki nr 17/DKN/2018 r., na mocy której stwierdzono brak przynależności Związku do właściwej międzynarodowej federacji sportowej, stosownie do wymogów określonych w przepisach ustawy o sporcie. Należy zaznaczyć, że w obecnym stanie decyzja ta nie jest ostateczna, Związkowi służy od niej prawo złożenia wniosku do Ministra Sportu i Turystyki o ponowne rozpatrzenie sprawy lub skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Natomiast odnosząc się do pytania o brak terminowego złożenia oświadczenia lustracyjnego przez niektórych członków Zarządu PZK w 2017 r. wyjaśniam, że stosownie do art. 4 ust. 1 w związku z ust. 2-5 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 1600) niezłożenie Ministrowi Sportu i Turystyki oświadczenia lustracyjnego przez zobowiązanych do tego członków zarządu polskiego związku sportowego w ustalonym w tych przepisach terminie, skutkowało pozbawieniem ich funkcji publicznej z mocy prawa.

W konsekwencji powyższego, siedmiu członków Zarządu PZK, którzy pełnili swoje funkcje w 2017 r. zostało ich pozbawionych. Dodać należy, że podczas obrad Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego PZK w dniu 7 kwietnia 2018 powołany został skład Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Związku na lata 2018-2022. W skład obu tych organów weszły również osoby pełniące wcześniej funkcje we władzach Związku w minionej kadencji, a których mandaty wygasły z mocy prawa wskutek niedopełnienia obowiązku lustracyjnego we wskazanym terminie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI
Jan Widera
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Filipa Libickiego

skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego
oraz do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara

Oświadczenie dotyczy społecznego projektu tzw. antyszczepionkowego, który został skierowany przez Sejm do prac w komisji. Zaznaczę, że nie jestem lekarzem i opowiadam się za tym, żeby były obowiązkowe szczepienia. Ale na gruncie wspomnianej sprawy pojawił się pewien problem prawny, zgłoszony mi przez młodego studenta medycyny z mojego okręgu wyborczego. Ten problem wydaje mi się ciekawy, w związku z tym chciałbym prosić Pana Rzecznika i Pana Ministra Zdrowia o interpretację tego problemu. Oto tekst przygotowany przez tego młodego człowieka. Są 2 pytania.

Pierwsze pytanie: czy sąd korporacyjny może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za treść przedstawianych opinii i poglądów aktywnych członków izby zawodowej będących jednocześnie parlamentarzystami Rzeczypospolitej? Problem: 9 października tego roku prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie złożył wniosek do naczelnego rzecznika odpowiedzialności zawodowej w sprawie wszczęcia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej wobec posłów, którzy 4 października tego roku głosowali za procedowaniem obywatelskiego projektu, którego jednym z celów jest wprowadzenie dobrowolności szczepień w Polsce. Uzasadnienie wniosku zostało oparte na przepisach Kodeksu Etyki Lekarskiej: art. 1 ust. 2 i 3, art. 71 i art. 76. W podsumowaniu wniosku prezes Łukasz Jankowski stwierdza: „Reasumując, w mojej opinii, działania ww. lekarzy w postaci oddania głosu za dalszymi pracami nad obywatelskim projektem ustawy znoszącej obowiązkowe szczepienia dzieci oraz wypowiedzi o charakterze antyzdrowotnym w istotny sposób naruszają dobro stanu lekarskiego i stanowią przewinienie zawodowe”.

Zarzut wypowiedzi antyzdrowotnych dotyczył posła Krzysztofa Ostrowskiego, a zarzuty sformułowane wobec pozostałych posłów dotyczą samego głosowania za procedowaniem projektu obywatelskiego. Jest to tłumaczone m.in. oficjalnym apelem Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 4 października w sprawie projektu obywatelskiego w sprawie dowolności szczepień i art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej: „W wypadkach nieprzewidzianych w Kodeksie Etyki Lekarskiej należy kierować się zasadami wyrażonymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich oraz dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekarskie”.

Przede wszystkim powstaje pytanie, czy w świetle obowiązującej konstytucji na podstawie Kodeksu Etyki Lekarskiej można pociągnąć posłów RP do odpowiedzialności zawodowej, w szczególności gdy zwrócimy uwagę na art. 105 ust. 1: „Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu”.

W mojej opinii – pisze ten młody człowiek – wniosek prezesa okręgowej izby lekarskiej pozostaje w sprzeczności z konstytucją gwarantującą swobodę głosu poglądów posłom Rzeczypospolitej. W momencie odwołania się do sądów powszechnych oskarżony lekarz parlamentarzysta moim zdaniem zostanie uniewinniony. Ponadto tego typu praktyka pociągania do odpowiedzialności zawodowej za głosowanie może być w przyszłości formą nacisku na parlamentarzystów zrzeszonych w samorządach zawodowych.

Proszę też zwrócić uwagę na to, że wniosek wcale nie dotyczy bezpośrednio sprawy szczepień i projektu obywatelskiego, ale przy tej dyskusji wynikła bardzo ważna sprawa – czy samorząd zawodowy może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej członków będących parlamentarzystami głosujących wbrew oficjalnemu stanowisku izby zawodowej. Warto, aby ta sprawa została zbadana nie tylko w kwestii sądu lekarskiego, ale także w przypadku pozostałych sądów zawodowych.

I pytanie drugie tego młodego człowieka: czy sąd korporacyjny może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za treść przedstawianych opinii i poglądów aktywnych członków izby zawodowej niebędących jednocześnie parlamentarzystami RP?

Problem przedstawiony jest następująco: czy w przypadku, gdy naczelny organ samorządu zawodowego wydaje oficjalne stanowisko w danej sprawie, jak np. wspomniany apel Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 4 października tego roku, członek zwyczajny izby zawodowej niebędący parlamentarzystą może głosić stanowisko sprzeczne z oficjalnym stanowiskiem samorządu w sytuacji, w której kodeks zawodowy zaleca członkom zwyczajnym kierowanie się stanowiskiem naczelnego organu samorządu zawodowego, np. w wymienionym art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej? Czy w przypadku odwołania się do sądów powszechnych i odwołań do treści art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” taki członek izby lekarskiej zostanie uniewinniony?

Kwestia wydaje mi się dość interesująca i bardzo proszę obu adresatów mojego oświadczenia o przedstawienie stosownych swoich opinii prawnych w tym zakresie.

Jan Filip Libicki

Odpowiedź MINISTRA ZDROWIA

Warszawa, 4 grudnia 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak BPS/043-66-1907-MZ/18, przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Jana Filipa Libickiego podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., przekazuję następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 168), członkowie izb lekarskich podlegają odpowiedzialności zawodowej za przewinienie zawodowe, tzn. za naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. Przepis określa zatem zakres podmiotowy i przedmiotowy odpowiedzialności zawodowej lekarza.

Odpowiedzialności tej podlegają członkowie samorządu lekarzy, czyli wszyscy lekarze wpisani do rejestrów prowadzonych przez okręgowe izby lekarskie. Natomiast przedmiotem odpowiedzialności jest naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza.

Odnosząc się do pytań zawartych w oświadczeniu dotyczących możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności zawodowej za „treść przedstawianych opinii i poglądów aktywnych członków izby zawodowej”, wydaje się, że z formalnego punktu widzenia jest to dopuszczalne, jeśli opinie te i poglądy stanowią naruszenie przepisów Kodeksu Etyki Lekarskiej, np. gdy podważają zaufanie do zawodu albo pozostają w sprzeczności z zasadami wyrażonymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich oraz dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekar-

skie. Ocena, czy w konkretnym przypadku zachodzą te okoliczności należy do właściwych organów samorządu zawodowego lekarzy, tzn. rzecznika odpowiedzialności zawodowej oraz sądu lekarskiego.

Odnosząc się do zagadnienia odpowiedzialności posła w związku z wykonywaniem mandatu poselskiego, informuję, że wskazane zagadnienie wykracza poza właściwość Ministra Zdrowia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Józefa Szczurek-Żelazko

**Odpowiedź
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 22 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 29 października 2018 r. (nr pisma: BPS/043-66-1907-RPO/18), w którym zawarto prośbę o zajęcie przez Rzecznika stanowiska w odniesieniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Jana Filipa Libickiego podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Pan Senator przedstawił dwa problemy prawne, zgłoszone mu przez młodego studenta medycyny z jego okręgu wyborczego. Pierwsze postawione przez studenta pytanie brzmiało: czy sąd korporacyjny może pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za treść przedstawianych opinii i poglądów aktywnych członków izby zawodowej będących jednocześnie parlamentarzystami Rzeczypospolitej? W odniesieniu do tego problemu pragnę zauważyć, że ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2017 r., poz. 958 ze zm.) wąsko zakreśla kompetencje Rzecznika, stanowiąc w art. 13 ust. 1 pkt 3, że Rzecznik może żądać przedłożenia informacji o stanie sprawy prowadzonej przez sądy, a także prokuraturę i inne organy ścigania oraz żądać do wglądu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich akt sądowych i prokuratorskich oraz akt innych organów ścigania po zakończeniu postępowania i zapadnięciu rozstrzygnięcia. Kompetencje te mogą być realizowane również w odniesieniu do organów dyscyplinarnych funkcjonujących w obrębie samorządów zaufania publicznego. Odpowiednie przepisy kodeksowe dają również Rzecznikowi możliwość wniesienia kasacji od ostatecznego orzeczenia sądu dyscyplinarnego danego samorządu. Dlatego też Rzecznik nie ma możliwości udzielenia abstrakcyjnej odpowiedzi na tak postawione pytanie bez indywidualnego kontekstu danej sprawy.

Jednocześnie jednak pragnę podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich podejmował liczne działania związane z zapewnieniem wolności słowa członków samorządów zawodów zaufania publicznego, w tym lekarzy, doprowadzając m.in. do stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów Kodeksu Etyki Lekarskiej w zakresie, w jakim

zakazywały one zgodnych z prawdą i uzasadnionych ochroną interesu publicznego wypowiedzi publicznych na temat działalności zawodowej innego lekarza. W sprawie o sygn. SK 16/07, do której przystąpił Rzecznik, Trybunał Konstytucyjny orzekł w dniu 23 kwietnia 2008 r., że przepisy art. 15 pkt 1, art. 41 i art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 30, poz. 158, ze zm.), dookreślonych przez normę art. 52 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej są niezgodne z art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 17 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Mając powyższe na względzie uważam zgłoszony przez Pana Senatora problem za ważny. W przedstawionej sprawie, zgodnie z orzecznictwem TK, należy mieć na względzie konieczność wyważenia względów potrzeby ochrony interesu publicznego (ochrona zdrowia publicznego poprzez system obowiązkowych szczepień ochronnych), swobodę wykonywania mandatu parlamentarnego, w tym ochronę immunitetową oraz zapewnienie poszanowania wolności wypowiedzi. Z powyższych zatem względów, w przypadku wyrażenia zgody przez wskazanego w oświadczeniu Pana Senatora J.F. Libickiego Pana Posła Krzysztofa Ostrowskiego na zbadanie jego indywidualnej sprawy, w związku z działaniami podjętymi przez prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie, Rzecznik Praw Obywatelskich podejmie decyzję o przeprowadzeniu szczegółowego postępowania wyjaśniającego.

Drugie z postawionych przez młodego studenta medycyny pytanie brzmiało: Czy w przypadku, gdy naczelny organ samorządu zawodowego wydaje oficjalne stanowisko w danej sprawie, jak np. wspomniany apel Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 4 października tego roku, członek zwyczajny izby zawodowej niebędący parlamentarzystą może głosić stanowisko sprzeczne z oficjalnym stanowiskiem samorządu w sytuacji, w której kodeks zawodowy zaleca członkom zwyczajnym kierowanie się stanowiskiem naczelnego organu samorządu zawodowego, np. w wymienionym art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej? Czy w przypadku odwołania się do sądów powszechnych i odwołań do treści art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej: Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, taki członek izby lekarskiej zostanie uniewinniony?

Z uwagi na wskazane wyżej kompetencje ustawowe Rzecznika Praw Obywatelskich nie jest możliwe przedstawienie ogólnej odpowiedzi na tak postawione pytanie. W sytuacji jednak, gdyby w konkretnej sprawie pojawiła się wątpliwość dotycząca możliwości naruszenia praw i wolności człowieka lub obywatela Rzecznik podejmie i zbada taką sprawę, kierując się wskazanym wyżej orzecznictwem sądu konstytucyjnego.

Uprzejmie proszę Pana Marszałka o przekazanie treści mojej odpowiedzi Panu Senatorowi.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Oświadczenie senatora Jana Filipa Libickiego

skierowane do rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara
oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

W dzisiejszych mediach – podały to portale Gazeta.pl i Wirtualna Polska – pojawiła się informacja, że obywatele dość masowo korzystają z wprowadzonej przez pana prezydenta instytucji skargi nadzwyczajnej. W obu tych publikacjach podano, że do Pana Adama Bodnara wpłynęło już 1 tyśiąc 700 takich skarg o wzruszenie prawomocnych wyroków, a do Pana Zbigniewa Ziobry, prokuratora generalnego, 2 tyśiące 300. W tym samym artykule jest podane, że obaj Panowie z tych wniosków, które wpłynęły, do Sądu Najwyższego przekazali po jednym wniosku.

Moje pytania są następujące: ile takich wniosków do tego momentu, kiedy składałam to oświadczenie, wpłynęło do obu tych instytucji i jak Panowie szacują, ile jeszcze może wpłynąć? W jakim tempie te wnioski będą raportowane? Zakładając, że w jednej instytucji jest 1 tyśiąc 700 wniosków, a w drugiej 2 tyśiące 300, kiedy Panowie ukończycie przegląd tych wniosków? I jak sądzicie, w jakiej mniej więcej proporcji będziecie je kierować do Sądu Najwyższego?

Bardzo proszę o przedstawienie mi tych informacji.

Jan Filip Libicki

**Stanowisko
DYREKTORA BIURA MINISTRA
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 2 listopada 2018 r.

Pan
Tomasz Szafrński
Dyrektor Biura Prezydialnego
Prokuratura Krajowa

Szanowny Panie Dyrektorze,

w załączeniu przekazuję według właściwości pismo Marszałka Senatu RP, Pana Stanisława Karczewskiego, z dnia 29 października 2018 r. nr BPS/043-66-1908-MS/18, przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Jana Filipa Libickiego podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na kwestie poruszone w powyższym oświadczeniu będące we właściwości Prokuratury Krajowej, Marszałkowi Senatu RP w terminie do dnia 30 listopada 2018 r. oraz skierowanie kopii odpowiedzi do Departamentu Spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem

Marek Łukaszewicz

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 4 grudnia 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senatora Jana Filipa Libickiego na 66. posiedzeniu Senatu w dniu 26 października 2018 r., uprzejmie przedstawiam informacje dotyczące kwestii poruszonych w tym oświadczeniu, pozostających w zakresie właściwości Prokuratury Krajowej.

Do dnia 26 listopada 2018 r. do Wydziału Skargi Nadzwyczajnej Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej wpłynęły łącznie 2.692 pisma zawierające prośbę o wniesienie skargi nadzwyczajnej lub wskazujące okoliczności mogące stanowić podstawę jej zarzutów, zwane dalej „pismami o skargę nadzwyczajną”.

Do chwili obecnej Prokurator Generalny skierował do Sądu Najwyższego 3 skargi nadzwyczajne.

Tryb procedowania z pismami o skargę nadzwyczajną określony został w przepisach Działu V Rozdziału 6 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (Dz. U. z 2017 r., poz. 1206 z późn. zm.), które w sposób szczegółowy wskazują niezbędne do wykonania przez prokuratora czynności, poprzedzające dokonanie oceny w zakresie dopuszczalności i celowości wniesienia skargi nadzwyczajnej (§335a – §335l Regulaminu).

Czas niezbędny do dokonania tej oceny uzależniony jest od szeregu czynników, począwszy od konieczności uzupełnienia braków formalnych pisma o wniesienie skargi nadzwyczajnej, czasu oczekiwania na nadesłanie akt sprawy przez prezesa właściwego sądu apelacyjnego, czy też zajęcia stanowiska przez prokuratora regionalnego w przedmiocie dopuszczalności i celowości wniesienia skargi nadzwyczajnej. Wszystkie przesłane do Prokuratury Krajowej akta sądowe oraz stanowiska prokuratorów regionalnych podlegają analizie, której czas trwania wyznacza ich obszerność, stopień skomplikowania sprawy, a także obciążenie pracą prokuratora wykonującego czynności służbowe w Prokuraturze Krajowej.

Bez dogłębnej analizy zarejestrowanych w Prokuraturze Krajowej pism o wniesienie skargi nadzwyczajnej oraz akt sądowych niemożliwe jest wskazanie, w jakiej liczbie spraw zaistnieją podstawy do wywiedzenia przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej. Brak również danych do prognozowania, jaka liczba prawomocnych orzeczeń sądowych kończących postępowanie w sprawie, zostanie zakwestionowana przez obywateli z przyczyn wskazanych w art. 89 §1 *ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym* (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 z późn. zm.).

Z poważaniem

Bogdan Świączkowski

**Odpowiedź
RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 22 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatora RP Pana Jana Filipa Libickiego złożonym podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r. przesłanym przez Pana Marszałka (pismo o sygn. **BPS/043-66-1908-RPO/18**), uprzejmie wyjaśniam, że do dnia 22 listopada 2018 r. do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło 2417 wniosków o wniesienie przez Rzecznika skargi nadzwyczajnej od prawomocnego orzeczenia sądowego.

Najwięcej wniosków wpłynęło w sprawach karnych oraz w sprawach cywilnych. Dotychczas Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł do Sądu Najwyższego dwie skargi nadzwyczajne, obie w sprawach cywilnych.

W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich wdrożone zostało narzędzie informacyjne pozwalające na bieżące raportowanie wpływu wniosków o wniesienie skargi nadzwyczajnej. Ponadto zespoły problemowe w Biurze Rzecznika we własnym zakresie prowadzą miesięczne zestawienia wpływów w tych sprawach oraz rozpatrywania wniosków.

Wnioski o wniesienie skarg nadzwyczajnych rozpatrywane są na bieżąco, z uwzględnieniem możliwości Biura. Znaczące zwiększenie obciążenia Rzecznika Praw Obywatelskich związane z napływem przedmiotowych wniosków nie wiązało się ze zwiększeniem obsady kadrowej – wnioski te są więc rozpatrywane przez dotychczasowy skład pracowników, z których każdy ma w swoim referacie inne jeszcze (poza wnioskami o skargę nadzwyczajną) pisma od obywateli, wymagające analizy i zajęcia stanowiska. Rzecznik Praw Obywatelskich w ciągu mijającego roku sygnalizował (bezsukcesyjnie) Ministerstwu Finansów, że prawidłowa realizacja tych dodatkowych zadań wymaga zwiększenia środków finansowych Biura Rzecznika, w celu utworzenia dodatkowych etatów. Postulat taki został powtórzony przy projektowaniu budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich na rok 2019, jednakże podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Finansów Publicznych w dniu 21 listopada 2018 r. padła zapowiedź zmniejszenia tego budżetu w przyszłym roku.

W tych okolicznościach nie jest możliwe wskazanie, nawet w przybliżeniu, kiedy zostanie zakończony przegląd wniosków, które już wpłynęły do Biura. Należy pamiętać, że zasadniczy termin, w jakim możliwe jest wniesienie skargi nadzwyczajnej, to zgodnie z art. 89 §3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) pięć lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia, tak więc analiza zasadności napływających wniosków może być rozłożona na dłuższy okres.

Nie jestem ponadto w stanie w żaden sposób oszacować, ile jeszcze wniosków o wniesienie skarg nadzwyczajnych może wpłynąć do mojego Biura. Dotychczas, od momentu wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym napływ takich wniosków utrzymuje się każdego miesiąca na zbliżonym poziomie.

Podobnie, nie jest możliwe wskazanie proporcji pomiędzy ilością wniosków o wniesienie skargi nadzwyczajnej a ilością wniesionych skarg. Można jednak wskazać, iż dotychczas jedynie w niewielkim odsetku spraw dokonana analiza okoliczności faktycznych i prawnych sprawy ujawnia podstawy do skorzystania z tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Joachima Brudzińskiego
oraz do dyrektora generalnego Służby Więziennej Jacka Kitlińskiego

Szanowni Państwo!

W związku z likwidacją Aresztu Śledczego w Kędzierzynie-Koźlu oraz toczącymi się działaniami zmierzającymi do likwidacji Aresztu Śledczego w Prudniku zwracam się z uprzejmą prośbą o podanie powodów przeprowadzenia likwidacji tych aresztów na rzecz dowożenia konwojem do sądów w Kędzierzynie-Koźlu (32,9 km) i Prudniku (68,6 km) aresztantów z aresztu w Strzelcach Opolskich. Dotychczasowy areszt w Kędzierzynie-Koźlu sąsiedował z sądem, a przejście podziemne łączące budynki powodowało, że nie było potrzeby wyprowadzania aresztantów na zewnątrz.

Jakie oszczędności zaplanowano, likwidując etaty w aresztach?

Ile etatów zlikwidowano w Kędzierzynie-Koźlu?

Jak wpisuje się to w rządową strategię poprawy poczucia bezpieczeństwa mniejszych, powiatowych miejscowości?

Czy przewidziano stworzenie w miejsce zlikwidowanych etatów administracyjnych w tych miejscowościach nowych funkcji, co zapobiegnie „związaniu się” państwa polskiego na tych terenach?

Jakie są koszty dowożenia aresztowanych ze Strzelec Opolskich do Kędzierzyna-Koźla oraz Prudnika w poszczególnych miesiącach roku 2018?

Ile było konwojów w poszczególnych miesiącach roku 2018?

Czy dotychczasowe koszty utrzymania aresztu w Kędzierzynie-Koźlu zostały w przypadku konwojowania aresztowanych przeniesione na Policję, czy nadal ponosi je Służba Więzienna?

Z wyrazami szacunku

Grzegorz Peczkis

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 22 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 28 października 2018 r. (sygn. BPS/043-66-1909-MSWA/18), dotyczące oświadczenia Senatorsa RP Pana Grzegorza Peczkisa złożonego podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., w sprawie likwidacji Aresztu Śledczego w Kędzierzynie-Koźlu, w zakresie właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawiam, co następuje.

Zgodnie ze stanowiskiem Komendy Głównej Policji (KGP) należy wskazać, że w dniu 1 lutego 2018 r. Komenda Wojewódzka Policji w Opolu została powiadomiona przez Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Opolu o zniesieniu z dniem 31 marca 2018 r. Aresztu Śledczego (AŚ) w Kędzierzynie-Koźlu oraz o utworzeniu w tym mieście z dniem 1 kwietnia 2018 r. Oddziału Zewnętrznego Zakładu Karnego

(ZK) Nr 2 w Strzelcach Opolskich. W następstwie powyższego, z dniem 1 kwietnia 2018 r., nastąpiła zmiana rejonizacji osadzania osób pozbawionych wolności. Tym samym konwoje osób pozbawionych wolności, które dotychczas były wykonywane bezpośrednio z AŚ w Kędzierzynie-Koźlu, są obecnie realizowane z ZK Nr 2 w Strzelcach Opolskich.

W przypadku konieczności przekonwojowania osoby pozbawionej wolności, zgodnie z dyspozycją uprawnionego organu, do sądu lub do prokuratury w Kędzierzynie-Koźlu, Służba Więzienna odpowiednio wcześniej transportuje taką osobę z jednostki penitencjarnej w Kędzierzynie-Koźlu do ZK w Strzelcach Opolskich. Natomiast po zrealizowaniu czynności z wymienioną osobą, jest ona umieszczana przez funkcjonariuszy Policji w jednostce penitencjarnej w Strzelcach Opolskich.

Z danych KGP wynika, że w pierwszym kwartale 2018 r. z AŚ w Kędzierzynie-Koźlu wykonano 40 konwojów policyjnych.

W okresie od dnia 1 kwietnia do końca października 2018 r. z ZK w Strzelcach Opolskich do organów wymiaru sprawiedliwości na terenie Kędzierzyna-Koźła zrealizowano 47 konwojów policyjnych – liczbę konwojów w poszczególnych miesiącach oraz koszty poniesione przez Policję w związku z ich wykonaniem przedstawia poniższe zestawienie tabelaryczne:

Miesiąc w 2018 r.	Liczba konwojów	Koszty konwojów
kwiecień	6	859,50 zł
maj	1	143,25 zł
czerwiec	6	859,50 zł
lipiec	2	286,50 zł
sierpień	5	716,25 zł
wrzesień	10	1 432,50 zł
październik	17	2 435,25 zł

Ponadto należy wskazać, że w 2018 roku Policja nie wykonywała konwoju osoby pozbawionej wolności z jednostki penitencjarnej w Strzelcach Opolskich do siedziby sądu bądź prokuratury w Prudniku.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
DYREKTORA GENERALNEGO
SŁUŻBY WIĘZIENNEJ**

Warszawa, 19 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 29 października 2018 roku, nr BPS/043-66-1909 DGSW/18, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Peczkisa podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 roku, dotyczące likwidacji Aresztu Śledczego w Kędzierzynie-Koźlu oraz toczącymi się działaniami zmierzającymi do zniesienia Aresztu Śledczego w Prudniku uprzejmie przedstawiam stanowisko w poruszonych kwestiach będących w kompetencji Służby Więziennej.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 sierpnia 2018 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. poz. 246), uprzejmie informuję, że ustawodawca w Kodeksie karnym wykonawczym nie przewidział instytucji przekształcenia jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, w tym przypadku aresztu śledczego. Zgodnie z art. 208 §3 Kodeksu karnego wykonawczego (zdanie drugie) „Kilka aresztów śledczych może posiadać wspólną administrację bądź wydzielone służby”. Jednakże, aby taką procedurę można było wszcząć w odniesieniu do Aresztu Śledczego w Prudniku zgodnie z art. 208 §5 Kodeksu karnego wykonawczego, winien on być uprzednio zniesiony.

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 sierpnia 2018 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. poz. 248) w Prudniku został utworzony Oddział Zewnętrzny Zakładu Karnego w Nysie. Przedstawione rozwiązanie wkomponowuje się w realizację zadań wynikających z ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” (Dz. U. poz. 2176 oraz z 2018 r. poz. 912), zgodnie z którą założono budowę lub modernizację wielu zakładów karnych położonych w różnych województwach. W związku z tymi inwestycjami planuje się likwidację niektórych „małych” jednostek penitencjarnych albo ich przekształcenie w oddziały zewnętrzne większych jednostek penitencjarnych. Pozwoli to na racjonalizację wydatków ponoszonych na ich utrzymanie. Warto podkreślić, że w „Programie modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020” ustalono poprawę efektywności funkcjonowania Służby Więziennej, w tym również w kontekście ponoszonych nakładów finansowych na jej utrzymanie. Nie wpłynie to natomiast na utratę pracy przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Nie zmniejszy się również liczba dostępnych miejsc zakwaterowania dla osadzonych.

Uwzględniając powyższe założenia, należy uznać za zasadne zniesienie Aresztu Śledczego w Prudniku, a w to miejsce utworzenie Oddziału Zewnętrznego podległego dyrektorowi Zakładu Karnego w Nysie. Areszt Śledczy w Prudniku jest jednostką penitencjarną o niewielkiej pojemności, tj. 137 miejsc zakwaterowania, przeznaczoną dla tymczasowo aresztowanych mężczyzn oraz mężczyzn skierowanych do zakładu karnego typu zamkniętego dla recydywistów penitencjarnych. Powołanie oddziału zewnętrznego pozostanie bez wpływu na faktyczną rejonizację osadzania osób tymczasowo aresztowanych oraz skazanych i ukaranych w związku z ich udziałem w czynnościach procesowych zgodnie z ustaloną rejonizacją osadzania. W nowo utworzonym Oddziale Zewnętrznym w Prudniku, podległym dyrektorowi Zakładu Karnego w Nysie będą w dalszym ciągu miały miejsce przyjęcia, zwolnienia, wydawanie do udziału w czynnościach procesowych itp. związane z funkcjonowaniem jednostki penitencjarnej (na dotychczasowych zasadach), w skład której wchodził będzie oddział aresztu śledczego. Zmieni się jedynie struktura organizacyjna Zakładu Karnego w Nysie, w którym będzie funkcjonował oddział zewnętrzny.

Zniesienie zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 stycznia 2018 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. poz. 49) Aresztu Śledczego w Kędzierzynie-Koźlu związane było również z realizacją zadań wynikających z ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o ustanowieniu „Programu modernizacji Służby Więziennej w latach 2017–2020”. Areszt Śledczy w Kędzierzynie-Koźlu był jednostką organizacyjną o niewielkiej pojemności 125 miejsc zakwaterowania. Powołanie w jego miejsce zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 stycznia 2018 r. (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. poz. 74) w Kędzierzynie-Koźlu Oddziału Zewnętrznego Zakładu Karnego Nr 2 w Strzelcach Opolskich było przedsięwzięciem uzasadnionym względami organizacyjnymi oraz ekonomicznymi. Planowane działania miały na celu racjonalne wykorzystanie kadry i warunków występujących w jednostkach penitencjarnych, uwzględniających specyfikę tych jednostek, a także obniżenie kosztów funkcjonowania jednostek penitencjarnych. W chwili obecnej praca penitencjarna jest kontynuowana w Oddziale Zewnętrznym w Kędzierzynie-Koźlu Zakładu Karnego w Strzelcach Opolskich Nr 2 wobec skazanych skierowanych do odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego.

Odnosząc się do pytania dotyczącego oszczędności, które zaplanowano likwidując etaty w przedmiotowych aresztach uprzejmie informuję, że w jednostkach tych Służba Więzienna nie przewiduje likwidacji etatów i oszczędności w tym zakresie. W przypadku Aresztu Śledczego w Kędzierzynie-Koźlu wszyscy funkcjonariusze, którzy zdecydowali się kontynuować służbę zostali przeniesieni z etatami do pełnienia służby w Zakładzie Karnym nr 2 w Strzelcach Opolskich Oddziału Zewnętrznego w Kędzierzynie-Koźlu lub do innych jednostek organizacyjnych Służby Więziennej. Reasumując należy stwierdzić, że przedmiotowa zmiana organizacyjna umożliwi kontynuację służby i pracy osobom aktualnie zatrudnionym. Przełożonym i pracodawcą kadry w miejsce dyrektora Aresztu Śledczego w Kędzierzynie-Koźlu będzie Dyrektor Zakładu Karnego nr 2 w Strzelcach Opolskich.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1542), więziennictwo realizuje swoje zadania na zasadach określonych w Kodeksie karnym wykonawczym. Do zadań tych nie należy wykonywanie poleceń, wydanych przez sądy lub prokuratorów w ramach prowadzonych przez te organy postępowań, mających na celu m.in. doprowadzenie osób tymczasowo aresztowanych oraz osób skazanych i ukaranych do jednostek organizacyjnych prokuratury i sądów powszechnych. Wobec powyższego Służba Więzienna nie gromadzi danych dotyczących ilości konwojów oraz ich kosztów pomiędzy Zakładem Karnym Nr 2 w Strzelcach Opolskich, a sądem w Kędzierzynie-Koźlu.

Pozostałe zagadnienia zawarte w treści oświadczenia nie leżą w gestii Służby Więziennej.

Z poważaniem

DYREKTOR GENERALNY
Służby Więziennej
gen. Jacek Kitliński

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z informacją prasową podaną przez PAP 26 października 2018 r. o żądaniu, przegłosowanym większością głosów przez Lwowską Radę Obwodową, dotyczącym usunięcia posągów lwów z cmentarza Orląt we Lwowie, zwracam się z prośbą o wykaz działań podjętych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w tym temacie. W uzasadnieniu do podjętego aktu prawnego uznano lwów za „symbol polskiej okupacji Lwowa”. Pomnik ten został już wcześniej zasłonięty płytami paździerzowymi.

Jeśli działania podejmowane przez pracowników MSZ miały charakter niejawnny, to proszę o zgłoszenie informacji do kancelarii informacji niejawnych Senatu RP.

*Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis*

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Peczkisa podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Dyskusje publiczne i postulaty działań władz ukraińskich różnych szczebli, dotyczące obecności rzeźb lwów na Cmentarzu Obrońców Lwowa są ze szczególną starannością monitorowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ambasadę RP w Kijowie oraz Konsulat Generalny RP we Lwowie. Dyskusje te toczą się, z różną intensywnością, od momentu przywrócenia figur na pierwotne miejsca pod koniec 2015 r. Wówczas na żądanie Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnień Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Walk i Represji Politycznych, rzeźby lwów zostały zasłonięte płytami paździerzowymi, które w późniejszym czasie kilkakrotnie próbowano zniszczyć.

W kontaktach z władzami miejscowymi, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, odpowiedzialni za zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami RP, podnosili problem tymczasowości tego rozwiązania i wskazywali na potrzebę gruntownej konserwacji rzeźb, które nie są obecnie właściwie zabezpieczone także przed działaniami czynników atmosferycznych.

Sygnaly o tym, że władze obwodu lwowskiego, pod naciskiem nieprzychylnych Polsce ugrupowań politycznych domagają się od władz miasta usunięcia rzeźb lwów z terenu nekropolii napływały od lipca br. i zostały z odpowiednią uwagą potraktowane przez Ministerstwo, które w kontaktach z Ambasadą Ukrainy w Warszawie wskazywało na negatywne konsekwencje, jakie takie posunięcie niesłoby dla relacji dwustronnych. Istotnym krokiem po stronie ukraińskiej było przyjęcie 18 września br.

apelu Rady Obwodu Lwowskiego do najwyższych władz Ukrainy, w którym m.in. wezwano do usunięcia rzeźb jako przejawu obecności we Lwowie w okresie międzywojennym polskich „władz okupacyjnych”. W reakcji na ten krok, Ambasada RP w Kijowie wystosowała 2 października br. notę, w której zaprotestowała przeciw próbom fałszowania historii i antypolskiej retoryce władz miejscowych. Odpowiedź MSZ Ukrainy wskazywała na naruszenie przepisów (brak uzyskania zgód właściwych organów) podczas ponownego zainstalowania rzeźb lwów w 2015 r.

W kolejnych tygodniach kwestia pozostawienia rzeźb na cmentarzu była poruszana z inicjatywy strony polskiej, jako jeden z głównych tematów, podczas spotkań przedstawicieli władz Rzeczypospolitej z partnerami ukraińskimi (m.in. z deputowanymi do Rady Najwyższej Ukrainy, jakie odbyli 7 i 8 października br. Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki oraz Podsekretarz Stanu w MSZ Bartosz Cichocki). Jasne stanowisko w tej sprawie przedstawił Minister Jacek Czaputowicz podczas rozmów z Ministrem Spraw Zagranicznych Ukrainy Pawłem Klimkinem w Warszawie w dniu 23 października br., a zatem jeszcze przed uchwaleniem wspomnianej przez Pana Senatora uchwały przez Radę Obwodu Lwowskiego. Minister Klimkin, wracając na Ukrainę w następnym dniu, odwiedził Lwów i podczas spotkań z miejscowymi władzami miał poruszyć tę sprawę. W efekcie tych działań, strona ukraińska nie podjęła prób demontażu rzeźb lwów.

Należy podkreślić, że Rada Obwodu Lwowskiego, w której zasiadają deputowani nieprzychylnie nastawieni do Polski, nie jest organem kompetentnym w sprawie Cmentarza Obrońców Lwowa. Uprawnienia w tym zakresie posiada Rada Miasta Lwowa, która nie podejmowała decyzji w tej sprawie. MSZ RP oraz polskie placówki konsularno-dyplomatyczne na Ukrainie, nie uznają zatem za właściwe każdorazowe reagowanie na niewiążące uchwały czy apele i wdawanie się w rozgrywki polityczne na szczeblu obwodu, jednocześnie bacznie obserwując przebieg wydarzeń i podejmując działania stosowne do rozwoju sytuacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Piotr Wawrzyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatorów Jana Rulewskiego, Sławomira Rybickiego, Mieczysława Augustyna, Andrzeja Kobiaka, Barbary Zdrojewskiej, Aleksandra Pocięja, Jadwigi Rotnickiej, Piotra Floraka, Jerzego Wcisły, Kazimierza Kleiny, Piotra Zientarskiego, Mariana Poślednika, Barbary Borys-Damięckiej, Tomasza Grodzkiego, Piotra Wacha oraz Ryszarda Bonisławskiego

skierowane do byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy,
do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego
oraz do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Jarosława Szarka

Dziś mija dwudziesta siódma rocznica podpisania układu o wycofaniu wojsk rosyjskich z Polski. Było to wielkie wydarzenie polityczne i militarne. Wojska te, powszechnie uznane za okupacyjne, przebywały w Polsce przez 51 lat w wyniku współpracy satelickich rządów komunistów i socjalistów polskich. Ich pobyt w Polsce i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej odcisnął piętno na kształcie Europy, dzieląc ją na dwa przeciwstawne bloki: demokratyczny i totalitarny. Wojska rosyjskie były krwawym żandarmem tego porządku, gasząc czołgami aspiracje społeczne i niepodległościowe na Węgrzech i w Czechosłowacji, a nawet w Afganistanie.

My, Polacy na co dzień odczuwaliśmy ich niekontrolowaną obecność, jak również groźby, choćby groźbę interwencji w roku 1956. W sposób szczególny odczuło to pokolenie „Solidarności”, którego aspiracje społeczne i narodowościowe tłumione były z zewnątrz i wewnątrz groźbą interwencji zbrojnej. Można również przyjąć, że pod parasolem armii Układu Warszawskiego wprowadzono w Polsce w 1981 r. stan wojenny. Należy zauważyć, iż to pokojowe rewolucje w krajach pobytu wojsk radzieckich, szczególnie w Polsce, wyprowadziły armię rosyjską z tych państw. W Polsce stało się to możliwe dzięki prezydentowi Lechowi Wałęsie, a wojska rosyjskie opuściły nasz kraj w sposób pokojowy i na drodze prawa.

Tą drogą składamy prezydentowi Lechowi Wałęsie i jego ówczesnym współpracownikom wyrazy najwyższego uznania i szacunku.

W najbliższych dniach będziemy obchodzić setną rocznicę odzyskania niepodległości. Czcimy to święto z uwagi na przełomowe i dramatyczne wydarzenia sprzed lat przywracające Polsce niepodległość. Niemniej my, którzy w tak powszechnej i zorganizowanej formie uczestniczyliśmy w odzyskaniu niepodległości w 1991 r., po zakończeniu okupacji radzieckiej, czujemy się zobowiązani przypominać o tym wydarzeniu sprzed 27 lat.

Uważamy za słuszne, aby to wydarzenie zostało upamiętnione stosownymi tablicami pamiątkowymi, w szczególności w miejscach pobytu wojsk rosyjskich.

Jan Rulewski
Jerzy Wcisła
Sławomir Rybicki
Kazimierz Kleina
Mieczysław Augustyn
Piotr Zientarski
Andrzej Kobiak
Marian Poślednik
Barbara Zdrojewska
Barbara Borys-Damięcka
Aleksander Pocięj
Tomasz Grodzki
Jadwiga Rotnicka
Piotr Wach
Piotr Florek
Ryszard Bonisławski

**Odpowiedź
WICEPREZESA RADY MINISTRÓW
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 17 grudnia 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak BPS/043-66-1911-WMKDN/18 z dn. 29 października br. przesłane w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Jana Rulewskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dn. 26 października 2018 roku, w sprawie upamiętnienia tablicami pamiątkowymi 27. rocznicy wycofania wojsk Armii Radzieckiej, w miejscach ich stacjonowania na terenie Polski, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samorządzie gminnym* (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 994, 1000, 1349, 1432), do wyłącznej kompetencji władz samorządowych należy podjęcie decyzji w formie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika, którego lokalizacja planowana jest na gruncie komunalnym. Właściwe terytorialnie organy wydające zezwolenia na wykonanie trwałych znaków i obiektów upamiętniających, zobowiązane zostały przed wydaniem decyzji do zasięgnięcia opinii Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (art. 6a ust. 2 ustawy z dn. 21 listopada 1996 r. o *muzeach* (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 720, 1669), z zastrzeżeniem wskazanych w art. 53l ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o *Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu* (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 5, 369, 1000, 1277) uprawnień Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, prowadzącego działalność odnoszącą się do cezury czasowej od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. (art. 1 pkt 6 ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej /.../).

Mając powyższe na uwadze, pragnę wyrazić poparcie dla podjętej przez panów senatorów cennej i ważnej inicjatywy, której celem jest upamiętnienie wycofania z terenu Polski – powszechnie uznawanych za okupacyjne – wojsk radzieckich, które oznaczało faktyczne odzyskanie przez Polskę całkowitej wolności i suwerenności. Chciałbym jednak podkreślić, że realizacja powyższego przedsięwzięcia należy do wyłącznej kompetencji właściwych terytorialnie władz samorządowych, odpowiedzialnych za procedowanie spraw związanych ze wznoszeniem upamiętnień na gruncie komunalnym.

Z wyrazami szacunku

Piotr Gliński

**Odpowiedź
PREZESA
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI
PRZECIWKO
NARODOWI POLSKIEMU**

Warszawa, 29 października 2019 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma w sprawie zapoznania się z oświadczeniem złożonym przez senatora Jana Rulewskiego wraz z innymi senatorami na 66. posiedzeniu Senatu RP w dniu 26 października 2018 r. oraz zajęcia stanowiska odnośnie inicjatywy upamiętnienia wyprowadzenia z Polski okupacyjnych wojsk sowieckich uprzejmie informuję, że wspomniane wydarzenie wykracza poza zakres chronologiczny działania Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. Zgodnie z art. 1 pkt 6 *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. 2019 poz. 131, 992) Instytut prowadzi działalność związaną z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa Narodu Polskiego, a także miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.

Pomimo zakreślonej cezury chronologicznej oraz w związku z tym, że okupowanie ziem polskich przez wojska sowieckie miało miejsce przez większą część wspomnianego okresu – wyrażam przekonanie, że upamiętnianie wyjścia wojsk sowieckich z Polski zasługuje na uwagę, również w kontekście zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami w 1920 r.

Z wyrazami szacunku

Jarosław Szarek

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego*skierowane do ministra środowiska Henryka Kowalczyka*

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w ostatnim czasie zgłaszają się mieszkańcy województwa lubuskiego, którzy zwracają uwagę na sprawne systemy skupowania plastikowych butelek w niektórych krajach Unii Europejskiej. W opinii Lubuszan system kaucyjny jest oceniany pozytywnie i powinien funkcjonować także w Polsce. Niestety w naszym kraju brakuje odpowiednich przepisów prawnych, które wprowadzałyby nakaz kaucjonowania butelek PET w celu zwiększenia ich odzysku.

Należy podkreślić, że w Niemczech, Chorwacji, Estonii, Szwecji czy Danii od wielu lat działa taki właśnie system. Supermarkety zostały wyposażone w automaty, które są przeznaczone do skupowania plastikowych butelek. Po wrzuceniu zużytego pojemnika klienci mają możliwość odbioru pieniędzy lub odliczenia należnej kwoty od rachunku. Takie rozwiązanie mobilizuje obywateli do zwrotu butelek, a w konsekwencji przyczynia się do prowadzenia przez nich segregacji odpadów i tym samym wzrostu świadomości na temat recyklingu i ochrony środowiska. Ponadto zwrot zużytych pojemników mógłby obniżyć wysokie koszty wywozu śmieci, ich sortowania i oczyszczania, co pozwoliłoby zaoszczędzić znaczną część środków finansowych.

Szanowny Panie Ministrze, pod względem ekologicznym system kaucyjny prowadzi do wielu istotnych korzyści dla przyrody. Wejście w życie takiego projektu na pewno doprowadziłoby do zmniejszenia szkodliwego wpływu tworzyw sztucznych na środowisko naturalne. Warto podkreślić, że zimą nadmiar plastikowych butelek jest często bezprawnie spalany przez obywateli w kotłach grzewczych, co przyczynia się do zanieczyszczania powietrza i powstawania smogu, z którym należy w mojej ocenie bezwzględnie walczyć. Ponadto wydobywający się z kominów trujący dym stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia obywateli.

Dlatego też bardzo proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do niniejszego oświadczenia oraz o odpowiedź na pytanie, czy Ministerstwo Środowiska planuje uruchomić system kaucyjny w Polsce. Jeśli tak, proszę o przedstawienie odpowiednich informacji.

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 23 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem Pana Senatora Waldemara Sługockiego, złożonym na 66. posiedzeniu Senatu w dniu 26 października 2018 r., w sprawie ewentualnego planu uruchomienia systemu kaucyjnego w Polsce (znak: BPS/043-66-1912/18) przedstawiam poniższe informacje.

Na wstępie informuję, że przepisy ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (Dz. U. z 2018 r. poz. 150, z późn. zm.), która weszła w życie z początkiem 2014 r., nie przewidują obowiązkowego stosowania kaucji za opakowania po napojach. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorcy nie mogą dobrowolnie stosować tego typu instrumentu wspomagającego pozyskiwanie opakowań i odpadów opakowaniowych. I tak się też dzieje w przypadku niektórych napojów, gdzie producenci ustalają i pobierają kaucję od jednostek handlowych za opakowania, która przez te jednostki pobierana jest od ostatecznego nabywcy tych produktów. Zasady pobierania kaucji ustalają więc między sobą wprowadzający produkty w opakowaniach oraz sprzedawcy tych produktów. W takim przypadku kaucja jest elementem umowy cywilnoprawnej pomiędzy sprzedawcą a klientem. Należy stwierdzić, że w obrocie handlowym występują opakowania wielokrotnego użytku kaucjonowane (przeważnie oznakowane przez producenta informacją na etykiecie np.: „butelka zwrotna” lub „opakowanie zwrotne”) oraz sprzedawane bez kaucji – wówczas z informacją na etykiecie np.: „butelka bez kaucji” bądź „butelka bezzwrotna”. Konsument chcąc zwrotu kaucji przy zwrocie opakowania do sklepu zazwyczaj powinien okazać również paragon stwierdzający zawarcie umowy sprzedaży, w tym fakt pobrania kaucji i jej wysokość.

Ponadto, zgodnie z art. 26 ww. ustawy przedsiębiorcy wprowadzający produkty w opakowaniach mogą zawierać porozumienia z Ministrem Środowiska w zakresie utworzenia i utrzymania systemu zbierania, transportu, odzysku lub unieszkodliwiania odpadów opakowaniowych, w którym może zostać zastosowany mechanizm kaucji. Porozumienia takie mogą być zawierane również w przypadku produktów w opakowaniach jednostkowych wielokrotnego użytku w zakresie utworzenia i utrzymania systemu obrotu opakowaniami jednostkowymi wielokrotnego użytku.

System kaucjonowania opakowań mający umocowanie prawne, ograniczony do opakowań napoi, funkcjonuje w kilku krajach UE i jest skuteczny w pozyskiwaniu odpadów opakowaniowych zarówno jednorazowego, jak i wielokrotnego użytku. Bodziec finansowy w postaci kaucji na opakowania skutecznie wpływa na skłonność obywateli do zwrotu pustych opakowań. Jednak utworzenie systemu kaucyjnego, jak wskazuje doświadczenie krajów, które taki system wprowadziły, wiąże się z dużym wyzwaniem zarówno pod względem prawnym, technicznym, a przede wszystkim finansowym.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we współpracy z Ministerstwem Środowiska zleciła w zeszłym roku wykonanie pracy pn. „Analizy możliwości wprowadzenia systemu kaucyjnego dla opakowań”. Wykonawca w ramach analizy kosztów funkcjonowania systemu kaucyjnego przedstawił 2 scenariusze jego wprowadzenia w Polsce.

W pierwszym założono funkcjonowanie systemu w całości opartego o automatyczną zbiórkę za pomocą specjalnych urządzeń rozmieszczonych w punktach handlu detalicznego. Zgodnie z analizą w 5-letnim okresie funkcjonowania takiego systemu koszty wyniosłyby ok. 24 mld zł, na co w dużej mierze składa się cena urządzenia wynosząca 75 000 zł za automat mały przeznaczony dla sklepów o powierzchni 50–200 m² (109 552 urządzenia), 120 000 zł za automat średni przeznaczony dla sklepów o powierzchni 550–650 m² (7 926 urządzenia) i 160 000 zł za automat duży przeznaczony dla sklepów o powierzchni powyżej 5 500 m² (465 urządzenia).

Drugi z rozważanych przez wykonawcę scenariuszy zakłada system mieszany, tj. połączenie zbiórki automatycznej w większych jednostkach handlu detalicznego ze zbiórką ręczną w mniejszych jednostkach. Zgodnie z tym wariantem w okresie 5-letnim koszty dla najmniejszych sklepów są wyraźnie niższe (zatrudnienie pracownika), jednak w dłuższej perspektywie czasu przewyższają zakup automatu. W tym wariantcie w okresie 5-letnim koszt systemu wyniosłyby ok. 19 mld zł, jednak w dłuższej perspektywie czasu może okazać się rozwiązaniem droższym od wariantu pierwszego.

Mając na uwadze powyższe koszty, 19–24 mld zł w ciągu 5 lat, nie ma wątpliwości, że system zwrotu kaucji w Polsce byłby niezwykle drogi.

Jednocześnie informuję, że obecnie opracowywany jest projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ograniczenia wpływu niektórych produktów z tworzyw sztucznych na środowisko. Powyższy projekt wśród wielu rozwiązań proponuje także cel w postaci selektywnej zbiórki butelek po napojach na poziomie 90%

w 2025 r. Nie narzuca jednak sposobu osiągnięcia tego celu, wymieniając jedynie jako przykłady system zwrotu kaucji lub ustanowienie tego celu w ramach rozszerzonej odpowiedzialności producenta.

Należy mieć na uwadze, że ewentualne wprowadzenie systemu zwrotu kaucji w Polsce będzie wiązało się ze wzrostem obowiązków, zwłaszcza finansowych, nałożonych na producentów wprowadzających produkty w opakowaniach do obrotu, a więc ostatecznie może wpłynąć na zwiększenie cen produktów w sklepach.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sławomir Mazurek
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Środowiska

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego*skierowane do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego*

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się przedstawiciele Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego (ZGWL), którzy poprosili mnie o interwencję w związku z projektem ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami. Przedstawiciele ZGWL wyrażają w swoim stanowisku krytyczną opinię na temat proponowanych regulacji w zakresie ochrony zdrowia dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W ich opinii jest to projekt zachowawczy, ponieważ nie przyczynia się do rozwiązania współczesnych problemów zdrowotnych uczniów, jakimi są nadwaga, wady postawy czy próchnica.

Jak zauważają samorządowcy, najwięcej kontrowersji budzi fakt, iż projekt ustawy nie gwarantuje środków finansowych na zatrudnienie pielęgniarek i stomatologów. Ponadto stowarzyszenie wskazuje, że chociaż nowe przepisy zachęcają samorządy do tworzenia gabinetów stomatologicznych, to jednocześnie NFZ zamierza w 2019 roku przeznaczyć na stomatologię mniej środków finansowych niż w roku ubiegłym. W myśl proponowanych przepisów samorządowcy nie będą także mieć wpływu na to, czy osoba odpowiedzialna za opiekę zdrowotną uczniów podpisze umowę z NFZ oraz na jakich warunkach świadczona będzie ta pomoc.

Należy podkreślić, iż projekt nie reguluje kwestii dofinansowania gabinetów medycyny szkolnej i gabinetów stomatologicznych, co zmusi organy prowadzące szkoły do finansowania tego zadania ze źródeł wewnętrznych lub zawierania umów z zewnętrznymi podmiotami leczniczymi, jednak i w tym przypadku nie uregulowano sytuacji, w której żaden ze stomatologów nie podejmie współpracy z samorządem terytorialnym. Gminy zwracają także uwagę na niedopracowanie tych przepisów, bowiem wszelkie kwestie związane z udostępnianiem infrastruktury oświatowej zostaną przekazane JST, którym nie zapewniono instrumentów prawnych i finansowych umożliwiających działanie w tym obszarze.

Szanowny Panie Ministrze, najkorzystniejszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie poprawek do projektu ustawy, tak aby zapewnić sprawną opiekę medyczną dla dzieci i młodzieży oraz rozwiązać ich kluczowe problemy zdrowotne.

W związku z tym uprzejmie proszę o odniesienie się do przedstawionego w tym oświadczeniu stanowiska ZGWL oraz o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Zdrowia prowadziło konsultacje z jednostkami samorządu terytorialnego w sprawie projektu ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami? Jeśli tak, to proszę, o ile to możliwe, o przedstawienie konkretnych wniosków z tych konsultacji.

2. Czy Ministerstwo Zdrowia planuje zabezpieczenie środków finansowych na zatrudnienie pielęgniarek i stomatologów oraz na tworzenie gabinetów medycyny szkolnej i gabinetów stomatologicznych? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie procedury oraz wartości finansowania tych zadań.

*Z poważaniem
Waldemar Sługocki*

Odpowiedź

Warszawa, 23 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie w sprawie projektu ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, złożone przez Pana Senatora Waldemara Sługockiego na 66. posiedzeniu Senatu w dniu 26 października 2018 r., które zostało przekazane przy piśmie Pana Marszałka nr BPS/043-66-1913/18, uprzejmie przedstawiam stanowisko w sprawie.

Koncepcje i organizacja opieki zdrowotnej nad dziećmi w wieku szkolnym w Polsce na przestrzeni lat ulegały zmianom. Najpoważniejsza reorganizacja nastąpiła w 1999 r., gdy weszła w życie reforma ochrony zdrowia. Zrezygnowano wówczas z opieki lekarskiej i dentystycznej w szkołach. Przeprowadzona w 2015 r. analiza realizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad uczniami wykazała konieczność podjęcia zmian i była podstawą decyzji o rozpoczęciu prac legislacyjnych mających na celu poprawę organizacji i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej dla uczniów.

W Ministerstwie Zdrowia opracowano projekt ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami (nr UD439 w Wykazie prac Rady Ministrów). Celem ww. projektu jest doskonalenie systemu organizacji tej opieki oraz poprawa jakości świadczeń zdrowotnych udzielanych uczniom w szkole. Projekt ustawy reguluje zagadnienia służące zapewnieniu kompleksowej, systematycznej i skutecznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym, w szczególności organizację, podmioty sprawujące tę opiekę oraz podmioty zapewniające warunki do realizacji opieki zdrowotnej w szkole oraz monitorowanie realizacji opieki. Projekt ustawy nie wprowadza zmian w zakresie i sposobie finansowania świadczeń opieki zdrowotnej dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Zgodnie z projektem ustawy, opieka zdrowotna nad uczniami jest finansowana ze środków ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia, zaś zasady, sposób i warunki finansowania tej opieki określają przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2014 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1510, z późn. zm.). Nowa ustawa o opiece zdrowotnej nad uczniami nie nakłada zatem na jednostki samorządu terytorialnego, będące organami prowadzącymi szkoły publiczne, obowiązku zawierania umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych z lekarzem dentystą lub pielęgniarką środowiska nauczania i wychowania oraz finansowania tych świadczeń.

Projekt ustawy był przekazany do uzgodnień i konsultacji publicznych w kwietniu br., zaś we wrześniu był omówiony na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Raport z konsultacji publicznych i opiniowania wraz z projektem ustawy o opiece zdrowotnej nad uczniami, uwzględniającym przyjęte uwagi jest dostępny na stronie Rządowego Centrum Legislacji. W dniu 14 listopada 2018 r. projekt ustawy został przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów i skierowany do rozpatrzenia przez komisję prawniczą w Rządowym Centrum Legislacji, a następnie – pod obrady Rady Ministrów. W dalszej kolejności, zgodnie z procedurą legislacyjną, projekt zostanie przekazany do Sejmu.

Uprzejmie informuję, że równoległe z pracami legislacyjnymi podjęto działania służące wsparciu JST w realizacji obowiązku zapewnienia uczniom możliwości korzystania z gabinetu profilaktyki zdrowotnej, wynikającego z art. 103 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 996, z późn. zm.). W 2017 r. w budżecie państwa zagwarantowano środki na wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej w szkołach w maksymalnej wysokości 6 700 zł na jeden gabinet w celu poprawy dostępności do świadczeń profilaktycznej opieki zdrowotnej udzielanych przez pielęgniarkę środowiska nauczania i wychowania albo higienistkę szkolną. Organy prowadzące szkoły publiczne (jednostki samorządu terytorialnego oraz właściwi ministrowie), na podstawie ustawy z dnia 15 września 2017 r. o szczególnych rozwiązaniach zapewniających poprawę jakości i dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. 2017 poz. 1774), mogły złożyć wnioski o dotację na doposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej. W dwóch turach naboru złożono

wnioski na łączną kwotę 44.570.097,04 zł na zakup wyposażenia do 9.163 gabinetów profilaktyki zdrowotnej, w tym: 1.251 nowych gabinetów utworzonych w ramach przyznanych środków. W województwie lubuskim JST otrzymały dotację w wysokości 1.486.852,46 zł z przeznaczeniem na zakup wyposażenia do 274 gabinetów profilaktyki zdrowotnej. Ponadto, zgodnie z ww. ustawą, dokonano zakupu 16 dentobusów, w których udzielane są świadczenia stomatologiczne dzieciom i młodzieży z małych miejscowości i wsi, gdzie nie ma stacjonarnego gabinetu dentystycznego lub dostęp do takiego gabinetu z uwagi na odległość jest utrudniony. W województwie lubuskim świadczenia stomatologiczne dla dzieci i młodzieży są udzielane zgodnie z harmonogramem dostępnym na stronie Lubuskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. W bieżącym roku realizowany jest również program polityki zdrowotnej „Poprawa dostępności do świadczeń stomatologicznych dla dzieci i młodzieży w szkołach w 2018 r.”. Obejmuje on dwa działania: wyposażenie gabinetów dentystycznych w szkołach publicznych oraz projekt edukacyjny na temat zdrowia jamy ustnej, którym objęci będą uczniowie i rodzice. Na realizację programu zabezpieczono w rezerwie budżetowej kwotę 5 mln zł. Program skierowany jest do organów prowadzących szkoły publiczne, którymi są jednostki samorządu terytorialnego na szczeblu gminy, powiatu lub województwa. W procedurze konkursowej wybrano 47 ofert JST na utworzenie gabinetów dentystycznych w szkołach publicznych z całego kraju. W województwie lubuskim realizatorami programu „Poprawa dostępności do świadczeń stomatologicznych dla dzieci i młodzieży w szkołach w 2018 r.” są gminy Witnica i Cybinka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Józefa Szczurek-Żelazko

Oświadczenie senatora Andrzeja Stanisławka

skierowane do ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o podjęcie działań mających na celu zmiany w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (DzU z 2018 r. poz. 1716) poprzez ustalenie bonifikaty w wysokości 99% od wniesienia opłaty jednorazowej za przekształcenie gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa osobom fizycznym, będącym właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych czy lokali mieszkalnych, lub spółdzielniom mieszkaniowym.

Powyższa regulacja pozwoli dotychczasowym użytkownikom wieczystym na przejście do pełnej własności nieruchomości bez ponoszenia nadmiernych kosztów związanych z tym procesem. Przewidziane w ustawie stawki bonifikat dla gruntów Skarbu Państwa, które stanowią punkt odniesienia dla analogicznych bonifikat proponowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, nie pozwolą skorzystać najmniej zarabiającym z dobrodziejstwa jednorazowego wniesienia opłaty oraz uniknięcia dalszego ponoszenia opłat przekształceniowych. W trosce o użytkowników wieczystych uzyskujących najniższe dochody należy pochylić się ponownie nad przyjętymi rozwiązaniami. Podkreślam, że ustawodawca w samym uzasadnieniu do ustawy wskazał, iż samorządy będą mogły wzorować się na rozwiązaniach przyjętych w odniesieniu do gruntów państwowych.

Kierując się konstytucyjną zasadą równości prawa zawartą w art. 32 Konstytucji RP oraz posiadając wiedzę, że grunty gminne i państwowe w mieście Lublin znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie, myślę, że zaproponowana zmiana przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (DzU z 2018 r. poz. 1716) jest konieczna.

Andrzej Stanisławek

Odpowiedź

Warszawa, 30 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Andrzeja Stanisławka na 66. posiedzeniu Senatu w dniu 26 października 2018 r., w sprawie podjęcia działań mających na celu zmianę ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (Dz. U. z 2018 r. poz. 1716), zwanej dalej: „ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu”, przedstawiam następujące stanowisko.

Wnioskowana przez Pana Senatora Andrzeja Stanisławka zmiana ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu miałyby polegać na ustaleniu bonifikaty w wysokości 99% od opłaty jednorazowej wnoszonej przez osoby fizyczne, będące właścicielami

budynków mieszkalnych jednorodzinnych czy lokali mieszkalnych, lub spółdzielnie mieszkaniowe za przekształcenie gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa.

Odnosząc się do powyższego wniosku należy podkreślić, że przyjęte w ww. ustawie rozwiązanie dotyczące odpłatności za przekształcenie, są wynikiem kompromisu pomiędzy oczekiwaniami użytkowników wieczystych a interesami obecnych właścicieli nieruchomości publicznych, do których należą jednostki samorządu terytorialnego, w szczególności gminy oraz Skarb Państwa. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu przewiduje system ulg zarówno od opłat rocznych, jak i jednorazowych, do których należą m.in. bonifikaty. Właściwy organ może udzielić osobom fizycznym będącym właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub lokali mieszkalnych lub spółdzielniom mieszkaniowym **bonifikaty od opłaty za dany rok** w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa – na podstawie zarządzenia wojewody, a w odniesieniu do gruntów stanowiących własność jednostki samorządu terytorialnego – na podstawie uchwały właściwej rady albo sejmiku. W zarządzeniu wojewody oraz uchwale rady albo sejmiku określa się w szczególności warunki udzielania bonifikat i wysokość ich stawek procentowych.

W przypadku wniesienia opłaty jednorazowej za przekształcenie gruntu stanowiącego własność Skarbu Państwa, osobom fizycznym będącym właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub lokali mieszkalnych lub spółdzielniom mieszkaniowym przysługuje bonifikata od tej opłaty w wysokości od 60%, jeżeli opłata jednorazowa zostanie wniesiona w roku, w którym nastąpiło przekształcenie, malejąca w kolejnych latach do 10%, gdy opłata jednorazowa zostanie wniesiona w szóstym roku po przekształceniu. Natomiast w odniesieniu do gruntu stanowiącego własność jednostki samorządu terytorialnego o możliwości udzielenia bonifikaty od opłaty jednorazowej oraz o jej wysokości rozstrzyga w uchwale właściwa rada albo sejmik. Z uwagi na konstytucyjną ochronę samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego ustawodawca nie może narzucać samorządom obowiązku udzielania bonifikaty ani określania jej wysokości.

Natomiast ustalone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu stawki bonifikat od opłaty jednorazowej za przekształcenie gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa są bonifikatami obligatoryjnymi, narzuconymi ustawą. Oznacza to, że ich wysokości są stałe, bez względu na rejon Polski, w którym znajdują się przekształcane nieruchomości Skarbu Państwa. Natomiast w przypadku gmin wysokości bonifikat mogą być różne w zależności od uchwał podjętych w tym zakresie w poszczególnych gminach. Może się zatem w praktyce zdarzyć, że w sąsiadujących ze sobą gminach będą obowiązywać różne stawki bonifikat. W świetle powyższego należy zauważyć, że zróżnicowanie stawek bonifikat od opłaty jednorazowej za przekształcenie może dotyczyć również nieruchomości stanowiących własność poszczególnych gmin, nie można też wykluczyć sytuacji, gdy gmina w ogóle nie udzieli bonifikat od opłat za przekształcenie.

Podobny system bonifikat od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości przewiduje obowiązująca ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. z 2012 r. poz. 83, z późn. zm.). Zgodnie z art. 4 ust. 7 tej ustawy organ właściwy do wydania decyzji (o przekształceniu) może udzielić bonifikaty od opłaty za przekształcenie w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa – na podstawie zarządzenia wojewody, a w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego – na podstawie uchwały właściwej rady lub sejmiku. W zarządzeniu wojewody albo uchwale rady lub sejmiku określa się w szczególności warunki udzielania bonifikat i wysokość stawek procentowych.

Ustawa ta przewiduje również w określonych przypadkach bonifikaty obligatoryjne w wysokości 50% od opłaty przekształceniowej, ale tylko w odniesieniu do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe nie wydaje się zasadne wprowadzenie proponowanego przez Pana Senatora Andrzeja Stanisławka rozwiązania. System bonifikat od opłat za przekształcenie przewidziany w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu

jest zbliżony do obowiązującego systemu bonifikat w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Tym samym nie różnicuje sytuacji osób, które już wniosły opłaty za przekształcenie na podstawie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. z sytuacją osób, którym zostanie udzielona bonifikata na podstawie nowej ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu.

Z poważaniem

MINISTER

z up.

Artur Soboń

Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażyny Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego wpłynął apel radnych Rady Miejskiej w Koszalinie dotyczący przyspieszenia kompleksowej modernizacji istniejącego lub budowy nowego dworca PKP w Koszalinie.

Gmina Miasto Koszalin od wielu lat podejmuje liczne interwencje w podległych Panu Ministrowi Polskich Kolejach Państwowych SA w sprawie modernizacji dworca PKP w Koszalinie, który od bardzo dawna nie przeszedł kompleksowej rewitalizacji i wyraźnie odstaje pod tym względem od dziesiątek dworców kolejowych wyremontowanych w ostatnich latach.

Modernizacja koszalińskiego dworca PKP znajduje się na liście przyjętego we wrześniu 2016 r. Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023, w którym ujęto przebudowę dworca PKP w Koszalinie jako zadanie do realizacji w najbliższych latach, jednakże bez konkretyzacji terminu i zakresu inwestycji oraz bez ujęcia jej w bieżącym planie finansowym PKP.

Zdesperowani wieloletnią niemocą Polskich Kolei Państwowych mieszkańcy Koszalina w sierpniu bieżącego roku zawiązali Społeczny Komitet „TAK dla nowego dworca PKP” zbierający podpisy w sprawie pilnej modernizacji dworca i zachęcający do wsparcia inicjatywy przedstawiciele wszystkich sił politycznych i organizacji działających w mieście.

Mieszkańcy Koszalina oraz całego regionu środkowopomorskiego chcą, aby dworzec był wizytówką miasta nowoczesnego, czystego i zadbanego, przyjaznego mieszkańcom oraz otwartego na inwestorów i turystów licznie odwiedzających Koszalin i okolice nadmorskie w sezonie letnim.

W związku z powyższym, w imieniu radnych Rady Miejskiej w Koszalinie i mieszkańców Koszalina, zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy, a jeśli tak, to jakie działania zostały podjęte przez ministerstwo celem przystąpienia do realizacji Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023, w którym ujęto przebudowę dworca PKP w Koszalinie?

*Z poważaniem
Grażyna Sztark
Piotr Zientarski*

Odpowiedź

Warszawa, 14 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie, senatorów Grażyny Sztark i Piotra Zientarskiego przekazane przy piśmie z 29 października 2018 r. dotyczące modernizacji istniejącego lub budowy nowego dworca PKP w Koszalinie uprzejmie informuję, że PKP SA planuje przeprowadzenie inwestycji na ww. dworcu polegającej na jego modernizacji. Budynek dworca znajduje się na liście obiektów dworcowych, dla których w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016-2023 spółka zidentyfikowała potrzeby

inwestycyjne. Przewidywany termin zakończenia prac związanych z modernizacją obiektu został zaplanowany na I kwartał 2022 r. Powyższy projekt planowany jest do realizacji przy wykorzystaniu dofinansowania ze środków Unii Europejskiej.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Bittel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego oraz senator Grażyny Sztark

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

27 kwietnia 2017 r. weszła w życie nowela kodeksu karnego wprowadzająca tzw. konfiskatę rozszerzoną. Głównym celem konfiskaty rozszerzonej miało być pozbawienie sprawców poważnych przestępstw gospodarczych albo podatkowych majątku, który wykorzystywany był do ich popełnienia. Miał to być mechanizm pozwalający na przepadek mienia pochodzącego z przestępstwa. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem uszczuplenie należności publicznoprawnych jest uznawane za korzyść majątkową.

W wielu wystąpieniach publicznych zarówno Pana Ministra, jak i przedstawicieli kierownictwa resortu sprawiedliwości i prokuratury podkreślano, iż dzięki wprowadzeniu tego instrumentu prawnego państwo uzyskało skuteczny oręż w walce z przestępczością najgroźniejszą – mafijną, obracającą ogromnymi środkami. Wejście w życie tej regulacji kończy z państwem teoretycznym, w którym brudne mienie było paliwem dla groźnych przestępców. Chodziło m.in. o przestępstwa w zakresie wyłudzeń podatku VAT w ramach tzw. karuzel podatkowych, w tym o przestępstwo z art. 258 k.k. (zorganizowana grupa, w związek przestępczy) lub o przestępstwo skarbowe w związku z art. 37 §1 pkt 5 k.k.s. (popełnienie przestępstwa skarbowego w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa skarbowego).

Elementem poprzedzającym konfiskatę jest zabezpieczenie majątkowe. Może ono wystąpić już na etapie postępowania przygotowawczego przez prokuraturę, a następnie przez sąd jeszcze przed wydaniem wyroku. W przypadku spraw, w których wartość należności uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie przekracza kwotę 1 miliona zł, a szkoda nie została naprawiona, prokuratorzy mieli wnosić o kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Wobec powyższego prosimy o odpowiedź na poniższe pytania.

1. Ile toczyło się postępowań przygotowawczych i wobec ilu osób w sprawach dotyczących nieprawidłowości w podatku od towarów i usług (VAT) w latach 2015–2018?

2. W ilu tego typu sprawach zapadły w sądach prawomocne wyroki skazujące na bezwzględną karę pozbawienia wolności w tych latach?

3. Ile wyniosły wpływy do budżetu państwa z tytułu przepadku mienia oraz zwrotu korzyści majątkowej w tego typu sprawach?

4. Ile wyniosła wartość zabezpieczonego mienia, a ile odzyskanego po wprowadzeniu konfiskaty rozszerzonej w sprawach poruszanych w oświadczeniu?

Piotr Zientarski
Grażyna Sztark

**Stanowisko
DYREKTORA BIURA MINISTRA
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 2 listopada 2018 r.

Pan
Tomasz Szafrński
Dyrektor Biura Prezydialnego
Prokuratura Krajowa

Szanowny Panie Dyrektorze,

w załączeniu przekazuję według właściwości pismo Marszałka Senatu RP, Pana Stanisława Karczewskiego, z dnia 29 października 2018 r. nr BPS/043-66-1917/18, przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez senatorów Piotra Zientarskiego i Grażynę Sztark podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi Marszałkowi Senatu RP w terminie do dnia 30 listopada 2018 r. oraz skierowanie kopii odpowiedzi do Departamentu Spraw Parlamentarnych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem

Marek Łukaszewicz

**Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 30 listopada 2018 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów Piotra Zientarskiego i Grażynę Sztark podczas 66. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 października 2018 r., uprzejmie przedstawiam dane dotyczące postępowań w sprawach nieprawidłowości w podatku od towarów i usług (VAT) za lata 2015-2018, według stanu na 21 listopada 2018 r.

	2015 r.	2016 r.	2017 r.	2018 r.
Liczba zarejestrowanych spraw	72	371	946	1099
Liczba osób podejrzanych	340	1995	1404	1209

Jednocześnie uprzejmie informuję, że sposób gromadzenia i przetwarzania przez Prokuraturę Krajową danych nie pozwala na precyzyjne udzielenie informacji w pozostałym wnioskowanym przez Państwa zakresie. Dane z systemów infor-

matycznych prokuratury dotyczące wskazanych zagadnień nie mogą być uznane za spełniające wymogi wynikające z ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1068 ze zm.), zaś udzielenie szczegółowych i wiarygodnych informacji wymagałoby przeprowadzenia badań aktowych szeregu postępowań przygotowawczych.

Z poważaniem

Bogdan Świączkowski